

GŁOS

DZIENNIK POMORZA
POMORZA

Poniedziałek
11.04.2022

Nr 84 (4632)
Nakład: 10.160 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

**Oddano honory
ofiaram katastrofy
smoleńskiej
w 12. rocznicę tragedii
str. 8**

**Sprzęt dla Ukrainy
zapowiedział premier
Wielkiej Brytanii.
str. 9**

**Ofensywa Rosjan
na wschodzie
Ukrainy. Potężna
kolumna jedzie
na Charków. str. 9**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



RELIGIA 40 KILOMETRÓW PIESZO ZE SŁUPSKA DO USTKI I DALEJ KLIFAMI

Prosili o pokój na Ukrainie

Około 140 pątników wzięło udział w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej. W nocy, o trudzie i miejscami przy fatalnej pogodzie, nieśli z sobą intencje.

Aleksander Radomski
aleksander.radomski@polskapress.pl

**Z krzyżem na plecaku, w nieprze-
makalnych kurtkach, nocą, wyru-
szyli na drogę krzyżową**

Kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Słupsku w piątek wieczorem wypełnił się ludźmi, którzy sprawiali wrażenie jakby zeszli dopiero co z górskiego szlaku. Mieli wysokie buty, latarki i plecaki z prowiantem. W górskie wędrówki nie chodzi się jednak w nocy, do plecaka nie przypina się też krzyża, a z sobą nie bierze się intencji.

Około 140 osób ze Słupska, okolicznych miejscowości, z Trójmiasta, a nawet z Londynu zebrało się w kościele na górze, aby chwilę po mszy świętej wyruszyć w którąś z trzech tras Ekstremalnej Drogi Krzyżowej.

Większość pątników wybrała drogę ze Słupska do Ustki, gdzie na ponad 40-kilometrowym dystansie pierwszą stacją był Słupsk, a kolejną - niecałe 6



Pątnicy wyruszyli spod kościoła Najświętszego Serca Jezusowego

km dalej - Niewierowo. Postoje wyznaczono też w Machowinie, gdzie zorganizowano czuwanie, przystrojono kościół i przygotowano gorącą herbatę. Również w Wytownie, gdzie uczestnicy drogi krzyżowej dotarli około godz. 1 w nocy. Na miejscu

herbtą witał ich proboszcz. Kolejne stacje wyznaczono w Machowinku, Objeździe, Bałamątku, Poddąbiu, Orzechowie i Uście. Poszczególne stacje kontemplowano w ciszy, skupieniu i na podstawie specjalnie przygotowanych na to wydarzenie rozważań.

- Droga wyszła pięknie, a pogoda tak naprawdę była każda - relacjonuje Wiktor Janusz, z komitetu organizacyjnego. - Od pięknej, księżycowej i gwiazdzistej nocy po grad, wichurę i totalną zawieruchę. Momentami trzeba było się zastanawiać, jak to dalej pójdzie. Oczywiście kryzysy też były.

Mówi o nich pani Izabela: - Było ciężko. To jedna z najtrudniejszych tras jak do tej pory przeszłam, a w ekstremalnej drodze biorę udział od czterech lat. Jeśli chodzi o stronę fizyczną, to nie ma chyba kawałka ciała, który by nie bolał. Duchowo, jest za to oczyszczenie. Trasa była wymagająca, ale podobno im ciężka intencja, tym trudniejsza droga.

Pątnicy szli, prosząc o pokój na Ukrainie, o łaski dla rodzin, nawrócenie i zdrowie dla 7-letniego chłopca chorego na mukowiscydozę. Również w intencji małżeństwa, bliskich zmarłych, dialogu i wspólnoty chrześcijan. Najmłodsi mieli zaledwie 12 i 14 lat.



MIASTKO

Nominacja Renaty Kiempy na burmistrza

Renata Kiempa, była prezes szpitala w Miałku, została powołana przez premiera Mateusza Morawieckiego na stanowisko pełniącą funkcję burmistrza Miałka do czasu rozstrzygnięcia przedterminowych wyborów. Nominację otrzymała z rąk Piotra Müllera, sekretarza stanu i rzecznika rządu.
Czytaj str. 3

REKLAMA

**MAMMOGRAFIA
CYFROWA**
**dla pań
50-69 lat**
BEZPŁATNIE NA NFZ
SALUS ul. Zielona 8 tel. 722 149 403

**REZONANS
MAGNETYCZNY
ODPŁATNIE**
**badanie w 5-10 dni
opis do 14 dni**
ul. Zielona 8 tel. 603 388 180 **SALUS**



0510387436

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Ile wydamy w tym roku na święta Wielkiej Nocy. Sprawdzamy ceny żywności!

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza ☎ 94 340 11 14
prenumerata.gdp@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

OJCIEC ADAM JUCHNOWICZ SJ
I PAWEŁ SZALAK KUL
Rekolekcje Wielkopostne

POD KRZYŻEM MUSIMY MYŚLEĆ INACZEJ. BOGA ROZLICZAĆ NIE MOŻNA

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. (J 19, 25-27)

Rekolekcje wielkopostne powinny nas kierować w stronę Jezusa Chrystusa, jedynego pośrednika pomiędzy nami i naszym Ojcem. Jest to czas dany przez dobroć Boga, w którym winniśmy przybliżyć się do niego między innymi poprzez rozważanie Jego zbawczej Męki, wzmoczoną modlitwą oraz umartwieniami. Czy jednak jesteśmy świadomi tej wielkiej dobroci? Czy 40 dni wykorzystaliśmy chociaż w małym procencie? Niezależnie od odpowiedzi przed nami widnieje ostatnia szansa, Wielki Tydzień. Przedmiotem naszych wspólnych rozważań będzie fragment ewangelii świętego Jana, apostoła, będącego bezpośrednim świadkiem zbawczej męki Chrystusa. Przy krzyżu stoja między innymi Matka Chrystusa, jej siostra i Maria Magdalena, ale gdzie jest reszta? Gdzie reszta uzdrowionych i nawróconych? Nie gdzie indziej jak w tłumie, w którym znajdowali się oprawcy i szydercy. Są tam, ponieważ prawdopodobnie boją się i są zdziwieni tym, że Mesjasz cierpi, umiera... Jeszcze parę dni wcześniej wszyscy jednogłośnie krzyżeli Hosanna! Wszyscy byli pewni, że Chrystus będzie królem i przyniesie wolność narodowi żydowskiemu. Teraz jednak pod krzyżem stoi jedynie Maryja, jej siostra, Maria Magdalena i Jan. Dlaczego? Otóż krzyż Chrystusa pokazuje jak bardzo nasze myślenie różni się od Boskiego zamiaru. Pan Bóg niejako odrywa nas od doczesności i wznosi na inny wymiar. Naród żydowski był przekonany, o tym, że będzie wolny w wymiarze geopolitycznym. Chrystus jednak nie ogranicza się do doczesności. On daje nam wolność w wymiarze duchowym, własną krwią obmywa nasze grzechy, dając nam życie wieczne w komunii z Bogiem. Kiedyś, tak jak i dzisiaj, nadal tkwimy w utartych schematach myślowych. Cały czas niejako wypominamy Bogu, że coś nam zabrał, że coś zrobił nie tak, przytłaczamy się naszym błędnym rozumowaniem, które rodzi w nas strach... Nasze codzienne utrapienia, problemy, niepowodzenia mają jednak sens. Są one częścią Bożego planu na nasze szczęście. Trzeba tylko nauczyć się kochać swój krzyż na wzór Jezusa i nie zapominać o tym, że życie nie kończy się na tym świecie. Miłość jednak nie rodzi się od razu, prosimy więc Boga, aby nauczył nas przyjęcia Jego Woli. A wzorem całkowitego zaufania i przyjęcia Jego woli jest Maryja, która pod krzyżem stała się naszą matką. Ona trwając pod krzyżem nie tylko wciąż ufa w plan swojego syna, ale tak samo jak w dzień zwiastowania jest gotowa powiedzieć tak, na wszystko co On dla niej przygotował. W pełnym oddaniu przyjmuje Jana, a z nim całą ludzkość. W miłości zgadza się kochać tych, którzy przyczynili się do śmierci Zbawiciela i stale prowadzi ich do nawrócenia. Nie pyta o sens ani kierunek, nie mówi, że nie tak to sobie wyobrażała. Przyjmuje nas w miłości, by pomóc nam wytrwać przy krzyżu, bo kocha nas tak samo jak Jezusa. Każdego dnia realizuje testament swojego syna, który chce, by Ona doprowadziła nas do Zbawienia. Jej obecność sprawia, że Jan jako jedyny z apostołów trwa przy ukrzyżowanym - uczeń, który ma przy sobie Maryję jest w stanie przejść całą drogę krzyżową. To ona pomogła mu ufać, pokonać swój lęk i iść za Jezusem do końca. Swoją postawą wskazuje drogę przejścia przez ten najtrudniejszy moment trwania przy ukrzyżowanym. Dla nas dziś robi to samo, musimy tylko wziąć Ją do siebie.

DYŻURNY GP

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy Henryka Pobożnego 19 oraz pod numerem telefonu 510 026 884

Aleksander Radomski
aleksander.radomski@polskapress.pl



KALENDARIUM

11 KWIETNIA

1775 I rozbiór Polski: w Warszawie zakończył obrady Sejm Rozbiorowy, który zatwierdził traktat podziałowy.

1939 Adolf Hitler podpisał plan niemieckiej agresji na Polskę (Fall Weiss).

1944 Amerykańskie lotnictwo dokonało nalotów bombowych na Szczecin.

2010 Na lotnisku wojskowym Warszawa-Okęcie wylądował samolot z ciałem zmarłego tragicznie prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Trumna została przewieziona do Pałacu Prezydenckiego.

LOTTO

09.04.2022, GODZ. 21.50

Lotto: 1, 10, 16, 26, 34, 47; **Lotto Plus:** 16, 21, 24, 38, 40, 46; **Multi Multi:** 1, 13, 14, 17, 18, 21, 34, 35, 38, 42, 48, 49, 61, 62, 66, 69, 70, 73, 76, 80 Plus 35; **Ekstra Pensja:** 5, 20, 24, 27, 30 +2; **Ekstra Premia:** 7, 11, 16, 28, 34 +3; **Mini Lotto:** 10, 11, 23, 32, 33; **Kaskada:** 2, 3, 4, 8, 9, 11, 12, 16, 18, 19, 22, 24; **Super Szansa:** 5, 2, 5, 5, 0, 2, 1,

10.04.2022, GODZ. 14

Multi Multi: 2, 7, 9, 17, 24, 28, 31, 32, 34, 43, 44, 45, 49, 50, 54, 55, 59, 61, 71, 75 Plus 45; **Kaskada:** 1, 3, 4, 5, 8, 11, 15, 16, 17, 18, 20, 23; **Super Szansa:** 5, 3, 6, 9, 7, 1, 3,

WALUTY 08.04.22

USD	4,2703 (-)
EUR	4,6405 (-)
CHF	4,5663 (-)
GBP	5,5702 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

Nie ma zgody na wyzysk pracownic z Ukrainy

Tomasz Chudzyński
Rozmowa

Realne jest zagrożenie wyzyskiem ukraińskich kobiet. Działamy prewencyjnie - mówi Krzysztof Dośła, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ Solidarność.



Krzysztof Dośła

gólną uwagę zwracała, zwłaszcza w tym początkowym okresie na to, w jaki sposób i na jakich warunkach zatrudniani są pracownicy z Ukrainy, a szczególnie uchodźcy wojenni.

O ile na rynku pracy było zapotrzebowanie na mężczyzn, to należy się zastanowić, czy będzie zatrudnienie dla tak dużej liczby kobiet ukraińskich...

To jest pytanie, przed którym stanie nasze państwo i my, wszyscy. Wiemy doskonale, że w tej ilości uchodźców wojennych z Ukrainy, którzy się zatrzymują w Polsce, zdecydowaną większość, 80 proc. stanowią kobiety - matki z dziećmi. W najbliższym czasie pracy dla wszystkich nie będzie. Stąd mamy propozycje opieki socjalnej, żeby te osoby, które będą w Polsce, nie pozostały bez żadnych środków do utrzymania. Inaczej ta szara strefa rynku pracy zaczęłaby się błyskawicznie rozwijać. Z drugiej strony, nasz rynek pracy nadal kobiet potrzebuje. To chociażby tu-

rystyka. Niebawem zacznie się sezon letni i potrzeba rąk do pracy będzie. Podobnie w innych branżach sezonowych, np w rolnictwie. Mamy też potężne potrzeby w sektorze handlu. W wielu sieciowych sklepach są niedobory pracowników, dziś załogi pracują w okrojonych składach, w minimalnych obsadach. Oczywiście przyjęcie tych wszystkich kobiet będzie procesem długotrwałym, ale nasz rynek ma możliwości przyjąć znaczną część uchodźczyń.

Solidarność miała wcześniej „na pieńku” z niektórymi firmami, które są na tzw. liście hańby podmiotów, które nie wycofały się z Rosji.

Część z tych firm zrozumiała, że nie warto robić interesów w Rosji, np. Decathlon czy Renault. Presja może być zatem skuteczna. Od samego wybuchu wojny Solidarność podkreślała, że firmy nie powinny te firmy prowadzić działalności w Rosji, ale to są decyzje, które zapadają na szczeblu szefostwa tych koncernów, czy raczej jednego koncernu, bo to jest tylko jedna grupa z Francji. Uważam, że tu przydałoby się więcej politycznej presji, ze strony np. rządów państw UE, a zwłaszcza polityków francuskich. Władze tych firm muszą rozumieć, że prowadzenie działalności w Rosji jest co najmniej niewłaściwe. ©©

GMINA SŁUPSK



W sobotę odbył się kolejny Bazarek Natury w Krępie Słupskiej. Nie zabrakło ukraińskich smaków oraz wielu innych smacznosci. Można było także zaopatrzyć się w produkty, które przydadzą się na wielkanocne śniadanie. (woj)

nasz REGION

KOBYLNICZA

Pikieta pod Auchan

Grupa około 15 osób protestowała w sobotę przed wejściem do marketu Auchan w Kobylnicy. Była to jedna z 15 manifestacji, które w ten weekend zostały zaplanowane na terenie kraju. Str. 4

SŁUPSK

50-lecie Ośrodka Teatralnego Rondo

Sobotni wieczór upłynął na wspomnieniach związanych z teatralną historią miasta. Spotkali się aktorzy, którzy wystąpili w pierwszym spektaklu OT Rondo. Str. 5



GMINA MIASTKO

Zabytkowy kościół będzie remontowany

Kościół w Wołczy Wielkiej wymaga gruntownego remontu. Finansuje go gmina Miastko, jednak planuje pozyskać dodatkowe fundusze w konkursie. Str. 6

FOT. ANDRZEJ GURBA

Renata Kiempa została burmistrzem Miastka

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@polskapress.pl

Renata Kiempa została powołana przez premiera Mateusza Morawieckiego na stanowisko pełniące funkcję burmistrza Miastka do czasu rozstrzygnięcia wyborów.

Taka decyzja nie jest dużym zaskoczeniem, bo od kilku dni mówiło się o tej kandydaturze. Renata Kiempa, była prezes Szpitala Miejskiego w Miastku, swoje stanowisko będzie pełnił przez kilka miesięcy, do czasu przedterminowych wyborów na stanowisko burmistrza, które najprawdopodobniej odbędą się na początku lipca tego roku. Przypomnijmy, że odwołanie Renaty Kiempy ze stano-

wiska prezesa szpitala była bezpośrednią przyczyną zorganizowania skutecznego referendum o odwołanie Danuty Karaśkiewicz ze stanowiska burmistrza.

Z dużym prawdopodobieństwem można teraz spodziewać się odwołania przez Renatę Kiempę szpitalnej rady nadzorczej i w konsekwencji Alicji Łyżwińskiej, nowego prezesa szpitala w Miastku.

Jest praktycznie pewne, że Renata Kiempa wystartuje w przedterminowych wyborach na stanowisko burmistrza Miastka i może nie mieć konkurentów. Zapewne wspierają ją będzie komitet referendalny.

KOMENTARZ RENATY KIEMPY

Rozmawialiśmy z nową panią burmistrz jeszcze w sobotę, 9



Renata Kiempa nominację na premiera odebrała z rąk Piotra Müllera, sekretarza stanu i rzecznika rządu

kwietnia, w dniu ogłoszenia nominacji.

- Moja rola na te kilka miesięcy jest ściśle określona. To bieżące zarządzanie gminą oraz przygotowanie przedterminowych wyborów na burmistrza Miastka - mówi Renata Kiempa. - Będę współpracować w urzędzie i jednostkach z każdą osobą, która zechce ze mną współpracować. Nie przychodzę z workiem ludzi do wymiany. Nie zamierzam podejmować żadnych decyzji wykraczających poza zwykłe zarządzanie gminą, nie licząc sytuacji, kiedy to będzie konieczne z punktu widzenia dobra gminy. W poniedziałek (11.04.2022 r.) rano zaczynam swój pierwszy dzień pracy od spotkania z sekretarzem urzędu. Jednym z pierwszych moich działań będzie zabezpie-

czenie finansowania do końca roku szkole w Kamnicy (odwołana w referendum burmistrz Miastka Danuta Karaśkiewicz prowadziła poprzez urząd skarbowy egzekucję z kont szkoły - dop. redakcji). Drugą istotną sprawą będzie szpital. Chcę szybko zapoznać się z jego obecną sytuacją finansową, bo podobno nie jest dobrze. Takie płyną do mnie sygnały.

Zapytaliśmy Renatę Kiempę, czy zamierza wystartować w przedterminowych wyborach na stanowisko burmistrza Miastka. - Wydaje mi się, że byłoby nieodpowiedzialne, gdybym dzisiaj wypowiedziała się w tej kwestii. Muszę zapoznać się m.in. ze specyfiką funkcjonowania urzędu. A co będzie, czas pokaże - stwierdziła Renata Kiempa.

©©

VII Europejski Kongres Samorządów, 11 - 12 kwietnia 2022 r.

0010472848

REKLAMA

0010470936

Na pytanie kto rządzi w Europie, rządy czy sądy, odpowiedzą eksperci podczas VII Europejskiego Kongresu Samorządów

Czy trójpodział uległ zachwianiu? Rządzą politycy czy sądy? Jak to powinno wyglądać, a jak jest w praktyce? Na te oraz wiele innych pytań odpowiedzą eksperci w dyskusji podczas VII Europejskiego Kongresu Samorządów, który odbędzie się w dniach 11-12 kwietnia w Mikołajkach. Będzie to doskonała okazja do wymiany poglądów oraz miejsce spotkań liderów samorządowych, elit regionalnych z przedstawicielami administracji państwowej, organizacji pozarządowych i biznesu.

Podczas jednego z paneli dyskusyjnych eksperci będą wspólnie zastanawiać się nad tym, kto rządzi w Europie - rządy czy sądy? Uczestnicy dyskusji mogą liczyć, że uzyskają odpowiedzi na najbardziej nurtujące ich pytania.

Przywykliśmy do tego, że to nie politycy, tylko sądy interpretują prawa uchwalone przez tych pierwszych.

To sądy, a właściwie prawnicy, decydują, czy ustawa jest zgodna z innymi prawami, czy umowami. Czy to oznacza, że zachwianiu uległ trójpodział władzy, przechylając się niebezpiecznie na korzyść władzy sądowniczej? Czy to środowisko rzeczywiście ma możliwość sparaliżowania władzy ustawodawczej? Czy to politycy nie mają wystarczającej wiedzy, by tworzyć dobre prawo?

W rozwianiu wątpliwości pomogą zaproszeni goście: Krzysztof Gawkowski - poseł, przewodniczący Klubu Parlamentarnego Lewicy, Krzysztof Kwiatkowski - senator, Janusz Kowalski - senator, Andrzej Grzyb - poseł

oraz gość z Rumunii - Antonio Andrușceac z Sojuszu dla Jedności Rumunów. Panel poprowadzi Sławomir Jastrzębowski, prezes Salon24.pl.

VII Europejski Kongres Samorządów odbędzie się w dniach 11-12 kwietnia 2022 r. w Mikołajkach w Hotelu Gołębiowski. W tym roku Kongres, organizowany przez Instytut Studiów Wschodnich, odbędzie się pod hasłem „Budowanie wspólnoty przyszłości”. Głównym partnerem wydarzenia jest Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Organizatorzy zakładają udział ponad 1500 gości oraz około 110 wydarzeń.



Głównym Partnerem VII Europejskiego Kongresu Samorządów jest Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny
im. Janusza Korczaka w Słupsku Sp. z o.o.



Podmiot Leczniczy Samorządu
Województwa Pomorskiego

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny
im. Janusza Korczaka w Słupsku Sp. z o.o.
zatrudni:

- » **Lekarza specjalistę rehabilitacji**
- do nowo utworzonego Centrum Rehabilitacji w Ustce
- » **Lekarzy specjalistów medycyny rodzinnej**
- do nowej przychodni POZ w Ustce
- » **Lekarza specjalistę chorób płuc**
- do oddziału pulmonologicznego w Słupsku

Gwarantujemy:

- dogodną formę zatrudnienia
- atrakcyjne wynagrodzenie
- pomoc w znalezieniu zakwaterowania
- urlopy szkoleniowe
- benefity pozapłacowe

Kontakt:

Weronika Dułak, kierownik Działu Kard i Płac,
tel. 59 84 60 624, e-mail: w.dulak@szpital.slupsk.pl
dr Jarosław Feszak, pełnomocnik ds. pozyskiwania personelu medycznego,
tel. 668 662 476, e-mail: jarekfeszak@gmail.com

Protest pod Auchan. „Francuskie firmy zarabiają na krzywdzie Ukrainy”

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@gp24.pl

Grupa około 15 osób protestowała w sobotę przed wejściem do marketu Auchan w Kobylnicy. Była to jedna z 15 manifestacji, które w ten weekend zostały zaplanowane na terenie kraju.

Organizatorami protestów są aktywiści zrzeszeni w grupie pod nazwą „Ogólnopolski Bojkot Leroy Merlin”. Swoimi działaniami celują w Auchan, Leroy Merlin oraz Decathlon - czyli w marki będące częścią spółki holdingowej francuskiej rodziny Mulliez, jednej z najbogatszych w Europie.

Protesty mają na celu zwrócenie uwagi na fakt, że wymienione wyżej marki nie wycofały się z rosyjskiego rynku po agresji tego kraju na Ukrainę.

„Francuskie firmy zarabiają na krzywdzie Ukrainy. Wspierają rosyjską gospodarkę. Płacąc podatki w Rosji - bezpośrednio finansują wojnę!” - czytamy na ulotkach, które przed Auchan w Kobylnicy roz-



Protest przed wejściem do marketu Auchan w Kobylnicy odbył się w sobotę

dawali manifestujący. - Dzisiejszy protest jest pokojowy. Chcemy tylko informować klientów Auchan, że firma ta nie wycofała się z rosyjskiego rynku i tym samym finansuje wojnę. Przynieśliśmy dzisiaj znicze, zabawki, plakaty antywojenne i ukraińskie flagi - wszystko po to, by zwrócić uwagę klientów na tę sytuację. Myślę, że gdyby coraz więcej osób przestało robić zakupy w tych sklepach, to w końcu wycofałyby się one z Rosji -

mówiła Mariia, ukraińska studentka i główna organizatorka protestu w Kobylnicy.

Tydzień wcześniej Mariia była w Gdańsku, gdzie brała udział w proteście organizowa-

Chciałabym podziękować wszystkim Polakom, którzy pomagają moim rodakom. Nie wiem, czy jest inny kraj z tak wielkim sercem

nym pod znajdującym się tam markacie Leroy Merlin.

W zeszłym tygodniu zorganizowano w Polsce cztery takie protesty: w Warszawie, Białymstoku, Bydgoszczy i wspomnianym Gdańsku.

W tym tygodniu ich liczba wzrosła do 15.

- Z wieloma osobami z Ukrainy jestem bardzo blisko, są moimi przyjaciółmi, dlatego jestem tu razem z nimi - mówiła Ewelina, na co dzień działająca w Słupskim Funduszu Lokal-

nym i pomagająca Ukraińcom znajdującym się w Słupsku.

„NIE WIEM, CZY JEST INNY KRAJ Z TAK WIELKIM SERCEM”

Na parkingu przed marketem stało w sobotę bardzo dużo samochodów. Zaczepiani przechodnie, być może, ale niekoniecznie klienci Auchan - bo przecież na terenie marketu znajduje się pasaż z mniejszymi sklepami, w tym m.in. apteką - pytani o to, czy wiedzieli o proteście, odpowiadają, że nie. Z reguły nie chcieli też komentować akcji aktywistów. W końcu udało się nam znaleźć jedną osobę.

- Nie wiedziałam o proteście, ale wzięłam ulotkę od jednej z dziewcząt i popieram ich akcję - mówi pani Halina. - Przyszłam tutaj po zakupy do sklepu zoologicznego, ale na salę marketu nie wejść, nie ma mowy.

Pochodząca z Ukrainy Lena mieszka w Słupsku od sześciu lat. Również przyszła na protest, ale będąc już na miejscu zdradziła, że spodziewała się

większej frekwencji - fakt, w wydarzeniu ogłoszonym na Facebooku odpowiedziało na nie 45 osób. Jak już wspomnieliśmy, na miejscu było około 15.

- Może powodem jest to, że dużo osób nie wiedziało o proteście lub ma inne podejście do sprawy? A może ludzie są w pracy lub na uczelni? Sama dopiero wróciłam z zajęć - zastanawia się Lena. - Mimo wszystko, mimo dzisiejszej niewielkiej frekwencji, chciałabym z tego miejsca podziękować wszystkim Polakom, którzy pomagają moim rodakom. Nie wiem, czy jest inny kraj z tak wielkim sercem - dodaje.

Grupa „Ogólnopolski Bojkot Leroy Merlin” zapowiada protesty co tydzień, ale w tej chwili na fanpage'u grupy na Facebooku nie zostały one jeszcze ogłoszone. Biorąc jednak pod uwagę, że w stosunku do ubiegłego tygodnia liczba manifestacji wzrosła niemal czterokrotnie, można się spodziewać podobnej lub większej ilości protestów. ©

Remont drogi krajowej utrudnia powstanie przystanku

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Przy nowej Biedronce w Ustce powstaje pasaż handlowy. Zatrudnionych zostanie kilkudziesięciu pracowników. Oni już się szkolą i apelują o pomoc. Przydałby się przystanek autobusowy.

Najnowszy sklep sieci Biedronka w Ustce jest przeznaczony głównie dla zmotoryzowanych klientów, bo powstał z dala od centrum miasta, w sąsiedztwie stacji paliw przy granicy z Grabnem. To około 1,3 km od ronda na wjeździe do Ustki i około 3 km od starej części Ustki. Zlokalizowany jest przy ruchliwej drodze krajowej nr 21. Przy markecie powstał pasaż handlowy, w którym jeszcze przed sezonem letnim otworzone zostaną nowe sklepy - m.in. sieci Rossmann i Media Expert. Zatrudnią one w sumie kilkudziesięciu pracowników.

- W tej chwili już szkolimy się z koleżankami w sklepach w Słupsku. Być może jeszcze w maju rozpoczniemy pracę w docelowym miejscu w Ustce. Problem jednak jest taki, że nie mamy jak dojeżdżać do pracy - mówi ustczanka, która skontaktowała się z naszą redakcją.



Przy nowej Biedronce w Ustce powstaje pasaż handlowy. Pracownicy apelują o przystanek w pobliżu. Niestety, remont drogi krajowej komplikuje sprawę

- Ja mieszkam w Ustce, inna koleżanka w Wodnicy, a jeszcze inna w Słupsku czy Duninowie. Mogłabym dojeżdżać rowerem, ale droga krajowa jest bardzo ruchliwa i niebezpieczna, nie ma pobocza, ani ścieżki rowerowej. Zależy nam, aby przy pasażu powstał przystanek autobusowy. Wtedy moglibyśmy dojeżdżać albo bezpłatną komunikacją, która kursuje w Ustce albo autobusami kursującymi na trasie Słupsk-Ustka. Z tego połączenia

na pewno chętnie korzystaliby także klienci sklepów. W tej chwili można tam pojechać jedynie samochodem, a przecież nie wszyscy są zmotoryzowani - argumentuje kobieta.

CO NA TO PKS SŁUPSK?

Zapytaliśmy przewoźnika, który obsługuje bezpłatną linię miejską kursującą po Ustce.

- PKS Słupsk jest tylko operatorem komunikacji na wskazanym terenie. Stanowisko w przedmiotowej sprawie

w pierwszej kolejności musi zająć Urząd Miasta Ustka. Jeżeli w porozumieniu z Organizatorem podjęte zostaną stosowne decyzje i powstanie nowy przystanek, wprowadzony zostanie

Obecnie DK21 na tym odcinku jest wielkim placem budowy i wyznaczenie bezpiecznego przystanku nie jest możliwe

on do obsługi - mówi Tomasz Kowalczyk, kierownik Działu Przewozów w PKS Słupsk.

Jednak Piotr Rachwański, prezes PKS Słupsk dodaje:

- Musimy tu rozdzielić dwie sprawy. Jeśli chodzi o lokalizację przystanku, to przy drodze krajowej musi być on uzgodniony między innymi z GDDKiA i lokalizuje się go na wniosek samorządu. Jednak te przystanki obsługiwałyby kursy przelotowe (np. linii 200) - mówi Rachwański. - Z kolei jeśli chodzi o dojazd autobusu miejscowego, to faktycznie - przynajmniej w części - jest to teren Miasta Ustka, więc teoretycznie jest to możliwe. Jednak adresem ewentualnego wniosku musi być UM Ustka a następnie Starostwo, które w imieniu Ustki pełni funkcję Organizatora komunikacji. Należałoby również zorganizować - wytyczyć miejsce do zawracania, czyli pętlę, by autobus miejski mógł bezpiecznie zawracać - tłumaczy prezes PKS i dodaje: - Nadmieniam jednak, że dojazd - dowóz pracowników do prywatnych firm i sklepów - zazwyczaj jest płatny i nie są to tanie rzeczy. My oczywiście obsłużymy wszystkie linie i trasy, które nam wyznaczy Organizator, jednak w obecnej roli to on

decyduje o kształcie sieci komunikacyjnej.

REMONT WSTRZYMUJE SPRAWĘ

Z zapytaniem o organizację przystanku w tym miejscu zwróciliśmy się także do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

- W docelowym układzie przystanków, który zawiera dokumentacja projektowa realizowanej inwestycji - rozbudowy drogi krajowej nr 21 między Słupskiem a Ustką, nie ma przystanku w okolicy wspomnianego pasażu handlowego przy ul. Słupskiej 27 w Ustce. Obecnie DK21 na tym odcinku jest wielkim placem budowy i wyznaczenie tam tymczasowego, bezpiecznego przystanku nie jest możliwe - ucina temat Piotr Michalski ds. Komunikacji Społecznej w GDDKiA w Gdańsku.

W podobny sposób sprawę komentuje Urząd Miejski w Ustce.

- Ewentualne decyzje o lokalizacji przystanku we wskazanym miejscu, będą podejmowane po zakończeniu przebudowy drogi Ustka-Słupsk - odpowiada na nasze pytania Eliza Mordal, rzecznik prasowy UM w Ustce.

50 lat Ronda. Wieczór wspomnień, anegdot, opowieści o teatralnej historii miasta

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@gp24.pl

W Ośrodku Teatralnym Rondo spotkali się w sobotni wieczór twórcy i legendy tego wyjątkowego miejsca na kulturalnej mapie Słupska, aby uczcić 50-lecie istnienia teatru.

Spotkanie rozpoczął Ludomir Franczak, syn Anotniego Franczaka. Zaprezentował on projekt interdyscyplinarny pt. „Gutta”, który poświęcony był osobie „Amazonki Gutty”, kobiety z ludu Yoruba, występującej z grupą „Amazonek z Dahomeju”, która we wrześniu 1892 roku przybyła do Pragi. Była to część artystyczna wieczoru, która poprzedziła spotkanie z Antonim Franczakiem i uroczyste obchody jubileuszu Ośrodka Teatralnego Rondo – dokładnie 50 lat od daty premiery pierwszego spektaklu w Rondzie – „Tu kolumbowe miałem stanowisko”, według Cypriana Kamila Norwida.

- Jak miło jest celebrować jubileusz naszej młodości, bo nie



Antoniemu Franczakowi dziękowała Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska

jest to tylko jubileusz Ronda, ale właśnie naszej młodości – mówiła Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska, która również wzięła udział w uroczystości. - Tośku, na początku lat 70. ty znalazłeś nas, a my znaleźliśmy ciebie. Ten wieczór jest ważny dla ciebie, dla wszystkich „rondowców”, którzy w tamtych latach zaczęli właśnie za twoją sprawą odkrywać coś w sobie. Zawsze będę pamiętała pierwszy spektakl Ronda „Tu kolumbowe

miałem stanowisko”, kiedy dzięki tobie wielu młodych wówczas ludzi znalazło swoją drogę. Tosiek, jesteś naprawdę bardzo ważną osobą w pejzażu Słupska i za to ci dziękujemy -

Jak miło jest celebrować jubileusz naszej młodości, bo nie jest to tylko jubileusz Ronda, ale właśnie naszej młodości



Obok Antoniego Fraczaka (pierwszy z lewej) usiedli Ryszard Hetnarowicz, Zenon Czapski, Jerzy Karnicki

zwróciła się do Antoniego Franczaka prezydent miasta.

Następnie obok ojca teatru Rondo na scenie usiedli Ryszard Hetnarowicz, Zenon Czapski oraz Jerzy Karnicki, a więc obsada wspomnianego spektaklu „Tu kolumbowe miałem stanowisko”.

- Był styczeń 1972 roku, eliminacje powiatowe konkursu recytatorskiego w Muzeum Pomorza Środkowego. Po ogłoszeniu werdyktu podszedł do mnie wąsaty facet i zapytał:

„Nie chciałbyś może popracować w takiej grupie teatralnej, którą tworzę?” - wspominał swoje pierwsze spotkanie z Antonim Franczakiem Ryszard Hetnarowicz.

- Kiedy Tosiek złożył mi propozycję wzięcia udziału w spektaklu „Tu kolumbowe...”, to nie byłem do końca pewien, czy mnie to interesuje i czy podołam. Tosiek był wówczas zafascynowany Norwidem i dobierał sobie grupę ludzi. Wziąłem udział w próbach

w Starym Teatrze i bodajże po trzeciej zapytał mnie „Spróbujesz?”, no i spróbowałem. I zostało tak na kilka długich lat - wspominał Zenon Czapski.

Jerzy Karnicki swoje początki w teatrze Rondo i współpracy z Antonim Franczakiem wspominał z przymrużeniem oka.

- Umnie było dużo prościej. Szedł sobie Rysiek Hetnarowicz, bo wyszedł ze Starego Teatru, spotkaliśmy się i zapytał „Zagrałbyś w teatrze?”, ja na to „Tak”, i to było tyle - powiedział Karnicki, co wywołało szczery śmiech wśród zebranych gości.

Cały sobotni wieczór upłynął wśród podobnych anegdot i wspomnień.

W Rondzie spotkali się ludzie, którzy ten teatr Rondo tworzyli, tworzą i będą tworzyć. Był wieczorem przede wszystkim dla nich, aby uczcić 50 lat historii, która zaczęła się od Antoniego Franczaka i jego fascynacji Norwidem, a skończyła się na stworzeniu ikony na kulturalnej mapie Słupska. ©©

Jechał z rewolwerem, a w domu czekało ponad pół kilo amfetaminy

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@polskapress.pl

Słupscy kryminalni zatrzymali 43-letniego słupszczyzanina, który ukrywał w piwnicy ponad 500 gramów amfetaminy. Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Słupsku zatrzymali do kontroli kierującego pojazdem ford. W trakcie interwen-

cji, funkcjonariusze zwrócili uwagę na nerwowe zachowanie 43-latką, a po dokładnym sprawdzeniu jego pojazdu kryminalni znaleźli rewolwer i tuzi po nabojach. Następnie policjanci przeszukali miejsce zamieszkania i piwnicę tego mężczyzny, gdzie ujawnili worki foliowe z białym proszkiem oraz wagę, które razem ze znalezioną wcześniej bronią zabezpieczyli jako dowód w sprawie.

Słupszczyzanin został zatrzymany i przewieziony na komendę, a po dokładnym zwa-

żeniu i sprawdzeniu zabezpieczonych środków, okazało się że jest to ponad pół kilograma amfetaminy. Broń została przekazana biegłemu, który wyda opinię, czy na jej posiadanie wymagane jest zezwolenie.

43-letni słupszczyzanin usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków, a prokurator zastosował wobec niego dozór i zakaz opuszczania kraju. Za to przestępstwo grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

©©



43-letni słupszczyzanin usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków, a prokurator zastosował wobec niego dozór i zakaz opuszczania kraju

REKLAMA



KRS 0000154454

Dzięki Twojej pomocy 1%

1%

Zmieniamy los potrzebujących zwierząt!

www.1114.pl

0110411384

0110411384

Policja bada sprawę miastecckiej agitacji

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@polskaiexpress.pl

Policja z Kościerzyny zajmuje się doniesieniem miastecckiego radnego Witolda Zajsta. Chodzi o prowadzenie przez Danutę Karaśkiewicz, byłej już burmistrz Miastka, agitacji referendalnej.

Chodzi o wykorzystanie m.in. strony internetowej ratusza. Przepisy ustawy o referendum lokalnym zakazują wykorzystywania urzędów do prowadzenia takiej kampanii. Wcześniej, jako pierwsi zwróciliśmy na to uwagę. Sprawa ma trafić do sądu.

Jak wiadomo, Danuta Karaśkiewicz, w wyniku referendum przestała pełnić stanowisko burmistrz Miastka. Z punktu widzenia sprawy o niedozwoloną agitację wyborczą, nie ma to jednak znaczenia.

OŚWIADCZENIE DANUTY KARASIEWICZ

Przypomnijmy oświadczenie Danuty Karaśkiewicz zamieszczone na oficjalnej gminnej stronie internetowej oraz przeczytane na sesji Rady Miejskiej



FOT. ANDRZEJ GURBA

Danuta Karaśkiewicz, w wyniku referendum przestała pełnić stanowisko burmistrz Miastka

w Miastku (prezentujemy oryginalny zapis):

„Informacja Burmistrza Miastka przedstawiona na sesji RM w Miastku w dniu 11.02.2022 r. ws. referendum. W dniu wczorajszym Komisarz Wyborczy w Słupsku wydał postanowienie o przeprowadzeniu referendum gminnego w sprawie odwołania Burmistrza Miastka przed upływem kadencji. Wyzaczył termin referendum na dzień - 3 kwietnia 2022 r. W związku z powyższym uznałam, że należy się mieszkańcom naszej Gminy, a przede wszystkim wyborcom, którzy mi zaufali w wyborach na stanowisko Burmistrza Miastka w 2018 r., przekazanie pewnych informacji.

Oświadczam, że program wyborczy, który Państwa przekonał do wyboru mojej osoby na Urząd Burmistrza, jest konsekwentnie realizowany i w dużym stopniu został już wykonany, a przypominę, że minął dopiero trzeci rok mojej kadencji.

Jak można w debacie publicznej powiedzieć, że w tym czasie nic nie zrobiono? To obraża nie tylko mnie, ale i radnych i cały samorząd. Przypominę, że inicjatywa referendalna rozpoczęła się od odwołania Pani Prezes Szpitala Miejskiego w Miastku.

Dzisiaj utwierdzam się w przekonaniu, że podjęta decyzja była słuszną i jedynie właściwą, aby ten szpital ratować.

Po dwóch miesiącach pracy nowego zarządu, zostały skierowane do Prokuratora cztery zawiadomienia o stwierdzonej w szpitalu nieprawidłowościach i związanych z tym podejrzeniem popełnienia przestępstwa.

Dzisiaj bezspornym jest, że działania poprzedniego zarządu pograżały kondycję finansową spółki, a obecny zarząd musi się z tym mierzyć, aby zapewnić teraz ciągłość świadczeń. Wyniki finansowe

mogły wskazywać na brak umiejętności i wiedzy, co do zarządzania Spółką. Aktualna wiedza uzyskana ze wstępnych analiz audytorskich, wskazuje na świadome i celowe działania, które przyniosły korzyści niektórym osobom kosztem szpitala.

Kłamstwem jest, że dążyłam do zamknięcia szpitala, a właśnie takie nieprawdziwe informacje przekazywane są na portalach społecznościowych. Również w bezpośrednich kontaktach z mieszkańcami - osób zbierających podpisy pod inicjatywą referendalną, wprost mówiono o zamiarze likwidacji szpitala. Na forach społecznościowych wylała się fala hejtu, często wulgarnego, który krzywdzi nie tylko mnie, ale wszystkich, którzy pracują dla dobra i na rzecz mieszkańców naszej Gminy.

W tym miejscu należy zadać sobie pytanie. Komu zależy najbardziej na moim odwołaniu?

Niewątpliwie osobom, które są „cichymi” inicjatorami, a wobec których prowadzone są różne postępowania. Osobom tym zależy na powstrzymaniu działań zmierzających do zwrotu nieprawnie pobra-

nych środków publicznych i odpowiedzialności za to. Faktem jest również to, że w przestrzeni internetowej funkcjonują strony przez nie sponsorowane.

Drodzy Mieszkańcy! Nie bałam się i nie boję się podejmować trudnych i niepopularnych decyzji, a jednak jakże kluczowych dla przyszłości Gminy. Szanowni Państwo! Wierzę w Państwa obiektywną i uczciwą ocenę zaistniałej sytuacji”.

USTAWA ZAKAZUJE, RADNY ZGŁOSIŁ POLICJI. SPRAWA TRAFI DO SĄDU

Art. 28 punkt 2 Ustawy o lokalnym referendum mówi o tym, że „organom jednostki samorządu terytorialnego oraz członkom tych organów zabrania się uczestniczenia na koszt jednostki samorządu terytorialnego w kampanii referendalnej związanej z referendum w sprawie odwołania organu jednostki samorządu terytorialnego przed upływem kadencji”. Z kolei art. 29 tej ustawy zabrania prowadzenia kampanii referendalnej m.in. na terenie urzędów administracji rządowej i samorządowej.

Po naszym artykule, radny Witold Zajst złożył zawiadomienie sprawie prowadzenia kampanii referendalnej z naruszeniem zakazów ustawy.

- 3 marca br. do Komisariatu Policji w Miastku wpłynęło zawiadomienie w sprawie prowadzenia kampanii referendalnej z naruszeniem zakazów ustawy. Macierzysta jednostka (miasteczka - dop. redakcji) wyłączała się z prowadzenia sprawy, gdyż dotyczy Urzędu Miejskiego w Miastku. 29 marca 2022 r. do Komendy Powiatowej Policji w Kościerzynie wpłynęły akta postępowania. Policjanci prowadzą postępowanie wyjaśniające w sprawie o wykroczenie. Mundurowi przeanalizują zabezpieczony materiał dowodowy, również przesłuchają świadków. Akta sprawy po wykonaniu czynności zostaną przesłane do sądu - informuje Piotr Kwizdiński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kościerzynie.

Danuta Karaśkiewicz mówiła nam wcześniej, że miała prawo zamieszczać takie treści na stronie internetowej gminy i że nie jest to forma agitacji. Za niedozwoloną agitację referendalną grozi grzywna.

REKLAMA

0110466922

25-27 kwietnia 2022

Międzynarodowe Centrum Kongresowe w Katowicach

XIV EUROPEJSKI KONGRES GOSPODARCZY

Największa impreza biznesowa Europy Centralnej

ZAREJESTRUJ SWOJ UDZIAŁ

WWW.EECPOLAND.EU

Trwa remont dachu kościoła. Pomoże Fundacja Most the Most?

Andrzej Gurba

andrzej.gurba@polskaiexpress.pl

Ruszył remont dachu kościoła w Wołczy Wielkiej. Miasteczki samorząd, wyda na ten cel prawie 260 tysięcy złotych. Myśli o pozyskaniu pieniędzy w konkursie „Nasz Zabytek”.

Gmina Miastko pierwotnie planowała w bieżącym roku remont dachu kościoła oraz schodów terenowych. Przetarg zwerifikował te plany. Oferta wpłynęła tylko na dach i była wyższa o 60 tys. zł, niż pula środków (200 tys. zł) przeznaczona w budżecie gminy na oba zadania. Ostatecznie dołożono 60 tys. zł i zdecydowano się tylko na remont dachu, który właśnie trwa. To m.in. wymiana krokwi, deskowanie i opapowanie połaci dachowej oraz pokrycie go dachówką karpiówką. Do tego będą nowe rynny i instalacja odprowadzająca.

„Nasz Zabytek” to konkurs organizowany przez Fundację Most the Most dla każdego, kto chce pozytywnie wpływać na swoje otoczenie. Uczestnicy konkursu mogą zgłaszać zabytki ze swojej okolicy, którym warto przywrócić świetność.

Następnie będą mogli zaproponować pomysł, jak zwycięski zabytek może być wykorzystany przez lokalną społeczność. Zwycięski projekt uzyska od Fundacji Most the Most dofinansowanie (do 1 mln zł). Właściciel zabytku przeznaczy je na rewaloryzację zabytku i dostosowanie go do wybranej w konkursie funkcji społecznej.

Wnioski mogą składać tylko osoby fizyczne. Termin dla województwa pomorskiego upływa 3 maja br. W konkursie można zgłaszać tylko zabytki

nieruchome wpisane do rejestru zabytków, wojewódzkiej lub gminnej ewidencji zabytków. W konkursie będą oceniane zabytki, które są własnością publiczną, czyli należą np. do jednostek samorządu terytorialnego, Skarbu Państwa (kościóły i inne świątynie, które należą do parafii lub wspólnot wyznaniowych nie spełniających kryterium własności publicznej). W XIX-wiecznym kościele w Wołczy Wielkiej jeszcze w 2015 roku odbywały się spórady katolickie msze.



FOT. ANDRZEJ GURBA

Obiekt jest w złym stanie. Poza remontem dachu, wymaga ogromu prac wewnątrz



NIETRZYMANIU MOCZU

Przełomowa formuła pomaga pożegnać wysiłkowe i naglące popuszczanie oraz uszczelnić pęcherz.

Mokre „awarie” przy najmniejszym wysiłku i coraz częstsze wizyty w łazience mogą zmienić Twoje życie w pasmo upokorzeń. Poznaj rewolucyjną formułę, dzięki której już 26 573 Polaków zniwelowało naglące parcie i niekontrolowane wycieki.

Tylko teraz producent preparatu zapewnia 100% dofinansowania!

AKCJA REFUNDACJA – pula produktów za 0 zł!

**Sprawny pęcherz
w każdym wieku?
To możliwe!**

To pierwszy powszechnie dostępny środek wspierający szerokie spektrum problemów z pęcherzem tak samo skutecznie u 20-, 30-, 40- czy 60-latków. Nie ma znaczenia, od jak dawna borykasz się z nietrzymaniem moczu i co je wywołało: ciąża, przedzwiganie się, nawracające infekcje, naturalne starzenie się mięśni. Mogą wystarczyć 2 tygodnie, aby zapomnieć o niekontrolowanych przeciekach i częstych wizytach w toalecie. Środek opracowany przez światowych ekspertów urologii daje:

**Efekty potwierdzone
przez prawie
27 tys. użytkowników:**

- ✓ Swobodne podnoszenie zakupów, śmianie się, kichanie i kaszel – bez obaw, że popuścisz
- ✓ Radość z długich spacerów – bez nerwowego szukania łazienki
- ✓ Komfort na plaży i basenie – zapanujesz nad pęcherzem nawet w wodzie
- ✓ Delektowanie się długim filmowym seansem – irytujące parcie już Ci go nie przerwie
- ✓ Wielogodzinne rozmowy i zabawa do rana – bez lęku, że inni poczną przykry zapach
- ✓ Podróżowanie bez stresujących przystanków i wystawiania pod WC – nawet do 6 h!

**Na pożegnanie NTM
nigdy nie jest za późno
ani... za wcześnie!**

„Problem nietrzymania moczu dotyka ponad 50% osób po 60. roku życia i coraz więcej 30-latków. Wszyscy ci ludzie obawiają się, że przez problemy z pęcherzem będą musieli porzucić swoje pasje. Jak tu jeździć pociągami na drugi koniec Polski, korzystać z basenu, pielić w ogródku? Każdemu z nich powtarzam: możesz robić to wszystko bez biegania do łazienki, używania wkładek, nerwowego wiercenia się w miejscu. Po prostu użyj tego środka, a potem zawsze miej go pod ręką: w domu, w torebce czy w walizce. Z pewnością Cię nie zawiedzie”.



**Antoni Król,
ekspert urologii**

Regulamin - rglnprmajpk.com

**Ekspresowo hamuje
popuszczanie!**

Sekretem zdumiewającej efektywności tego środka jest wsparcie uszczelniania ścian pęcherza oraz nawet 2-krotne wzmocnienie podtrzymujących go mięśni dna miednicy. Precyzyjnie dobrane składniki formuły pomagają regenerować tkanki układu moczowego i przywrócić jego prawidłowe funkcjonowanie w krótkim czasie. Przestajesz czuć parcie na cewkę moczową i wytrzymujesz z pełnym pęcherzem nawet 1,5 h dłużej. Twoja odporność wzrasta nawet 5-krotnie i wreszcie nie musisz borykać się z nawracającymi infekcjami.

**Załatw wstydlivy
problem i wyjdź do ludzi**

Boisz się kichnąć, kaszlnąć lub roześmiać, żeby nie zaliczyć upokarzającej wpadki? Od wchodzenia po schodach i noszenia ciężkich zakupów robi Ci się mokro nie tylko od potu? A może już samo wstawanie z krzesła czy przewracanie się na bok to ryzyko, że zamoczysz bieliznę? Wyobraź sobie, że już niedługo to może stać się przeszłością. Znow możesz poczuć się dobrze w swoim ciele i żadna zawstydająca „awaria” nie powstrzyma Cię od 2-godzinnej przechadzki, wizyty w teatrze czy przeciągającej się pogawędki „przez płot” ze znajomą. Czy wiesz, że ten piękny scenariusz nie musi być tylko marzeniem? To realny cel, który osiągnęło już prawie 27 tys. osób! Wszystko dzięki wsparciu metody wchodzącej właśnie na polski rynek.

**Hit z USA ocali
Twój pęcherz**

W ramach specjalnej akcji refundacyjnej producenta w Polsce rozdawane są opakowania produktu, który w Ameryce już stał się urologicznym przebojem. Jego twórcy udostępnili skuteczny i bezpieczny środek, który wspiera pracę pęcherza moczowego i łagodzi bolesne kłucie, pieczenie przy oddawaniu moczu, naglące parcie w najmniej odpowiednich momentach, mokre plamy, przykry zapach i wstyd. Dzięki temu patentowi możesz złagodzić nietrzymanie moczu bez względu na wiek, płeć, niezależnie od tego, jak długo zmagasz się z NTM i co jest jego przyczyną: nadwyżężenie, zespół nadpobudliwego

93% osób stosujących amerykańską metodę potwierdza, że korzysta z toalety 4 x rzadziej, przesypia całą noc bez wstawania do łazienki i może przejść nawet 5 km bez naglącego parcia na pęcherz.

pęcherza, choroby gruczołu krokowego czy zwykłe przeziębienie.

**Reguluje układ
moczowy błyskawicznie
i dyskretnie**

To oczywiste, że chcesz prowadzić aktywne życie: podróżować, uprawiać sport, spotykać się z ludźmi. Boisz się, że NTM pokrzyżuje Ci plany? Użyj środka, który amerykańscy naukowcy nazwali „fizjologiczną uszczelką na cewkę moczową”. Formuła opracowana przez najwyższej klasy fachowców oprócz fenomenalnej skuteczności ma wszelkie zalety wymagane przez nowoczesnego użytkownika: jest prosta i dyskretna. Bez problemu zastosujesz ją samodzielnie, w domowym zaciszu. Zaś ulga może przyjść szybciej niż myślisz.

!!!!!! UWAGA !!!!!

Błyskawiczne wyczerpywanie się zapasów preparatu skłoniło producentów do uruchomienia specjalnej infolinii, gdzie dowiesz się, jak otrzymać bezpłatny produkt. Spiesz się, liczy-

**ZDROWY PĘCHERZ
PRZEZ CAŁY ROK!**



**Spotkania z ludźmi już
mnie nie krępują**

„Nietrzymania moczu nabiłam się po ciężkim porodzie. Próbowałam wielu środków, ale bez większych rezultatów. Środek z USA to dla mnie prawdziwe wybaczenie. Bardzo szybko okazało się, że nie muszę już wstawać w nocy do łazienki, a w ciągu kolejnych dni zlapałam się na tym, że spaceruję na luzie, bez nerwowego rozglądania się za toaletą. Przestałam popuszczać przy kichaniu i kasłaniu”.

Teresa, 68 lat, Jasło



ba refundowanych opakowań jest ograniczona.

Zadzwoń i zamów produkt do przetestowania ZA DARMO!

Możesz pożegnać nietrzymanie moczu!

SUPLEMENT DIETY
REKLAMOWANY W
TV

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 28.04.2022 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA

ZADZWOŃ: 81 531 19 71

pon.-pt. 08:00-20:00, sob. 08:00-20:00. Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

*Medal przyznany RevitaPharm w programie Konsumentki Lider Jakości – Debiut Roku 2020

POLSKA i ŚWIAT

Schronów w Polsce praktycznie nie ma. Gdzie należy się ukryć w przypadku zagrożenia?

Przemysław Zańko
Warszawa

Schrony w Polsce to temat, który przez lata zaniedbano. Większość istniejących obiektów powstała w okresie PRL-u i z powodu braku konserwacji jest dziś w złym stanie technicznym.

Obywatelom trudno jest też dotrzeć do informacji o tym, gdzie jest najbliższy schron. Według najnowszych dostępnych danych (z 2017 r.) w Polsce znajdują się 39 892 budowle ochronne (schrony i ukrycia), które są w stanie pomieścić 2,84 proc. ludności

kraju. Dla porównania, Szwecja dysponuje schronami pozwalającymi ochronić ok. 70-85 proc. ludności.

Co więcej, nie każda „budowla ochronna” w Polsce jest schronem z prawdziwego zdarzenia – często są to np. piwnice czy garaże podziemne, które mogą chronić przed kulami czy odłamkami, ale już nie przed bombardowaniem.

Większość polskich schronów jest zaniedbana i często nie nadaje się do użytku. Choć same konstrukcje istnieją nadal, zwykle nie działają w nich wentylacja, podobnie jak toalety, a pomieszczenia są zawilgocone i zagrzybione.

Gminy nie mają nawet obowiązku prowadzenia ewidencji schronów. Mimo to niektóre samorządy to robią. Czasem lista schronów wraz z adresami jest łatwo dostępna, jak w Lublinie, gdzie można ją znaleźć w internecie. Dla niektórych miast (np. Łodzi) istnieją też prywatne spisy, tworzone przez pasjonatów bazy wiedzy o schronach w okolicy. Jednak najczęściej informacji trzeba szukać samodzielnie, kontaktując się z urzędem miasta lub gminy. Informacji o schronach pod budynkami mieszkalnymi można szukać u wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych.

VII Europejski Kongres Samorządów, 11 – 12 kwietnia 2022 r.

0010472849

Czy szlaki turystyczne mogą być jednym ze sposobów na budowę nowoczesnego produktu turystycznego?

Szlaki turystyczne czy kulturowe w Europie to trend, który cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Dlaczego warto inwestować w tworzenie nowych szlaków turystycznych? Będzie to temat dyskusji jednego z paneli podczas VII Europejskiego Kongresu Samorządów w Mikołajkach. Warto zarezerwować sobie 11-12 kwietnia i dowiedzieć się więcej podczas ponad 110 zaplanowanych wydarzeń.

W Polsce i Europie coraz częściej można zauważyć wzrost zainteresowania szlakami turystycznymi czy kulturowymi, które przebiegają przez wiele regionów czy jednostek administracyjnych. Trasy te łączą walory krajobrazowe, historyczne i kulturowe. Ma to na tyle dużą wartość, że turyści spędzają w takich miejscach zdecydowanie więcej czasu niż w przypadku pojedynczych miejscowości czy obiektów turystycznych, a to przekłada się na większe zyski dla regionów.

Dlatego warto inwestować w tworzenie nowych szlaków turystycznych, nie tylko ze względu na zyski ale również na większą kooperację sąsiadujących ze sobą samorządów. Jak zaangażować lokalny biznes i społeczność, aby przyciągnąć potencjalnych zwiedzających, odpowiedzą zaproszeni goście.

Piotr Feliński – burmistrz miasta i gminy Ruciane-Nida, Krystyna Stawińska – radna, Samorząd Rejonu Solecznickiego z Litwy, Adam Pawluś – starosta powiatu jasielskiego, Sławomir Kieda – dyrektor Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, Jolanta Piotrowska

z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Janusz Zbiorek – prezes PTTK oddział zachodniopomorski, Kamil Turowski – prezes Fundacji Aqua, Grzegorz Grabowski – dyrektor biura Związku Samorządów Polskich. Panel będzie moderował Michał Szuldrzyński, zastępca redaktora naczelnego „Rzeczpospolitej”.

VII Europejski Kongres Samorządów odbędzie się w dniach 11-12 kwietnia 2022 roku w Mikołajkach w Hotelu Gołębiowski pod hasłem „Budowanie wspólnoty przyszłości”. Organizatorem wydarzenia jest Instytut Studiów Wschodnich.

Głównym Partnerem VII Europejskiego Kongresu Samorządów jest Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego.



LONDYN

Dowódcy wojskowi NATO pracują nad planami przekształcenia obecności sojuszu na jego wschodnich granicach w siłę zdolną do stawienia czoła armii inwazyjnej – powiedział w wywiadzie dla brytyjskiej gazety „The Telegraph” sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg. Określił on dotychczasową obecność Sojuszu na jego wschodnich granicach jako stosunkowo niewielką siłę, która zmieni się ze względu na wojnę Rosji z Ukrainą.

”
Drugi Katyń. 12 lat temu Polska straciła swoich najlepszych synów i córki w katastrofie pod Smoleńskiem

Ołeksij Reznikow minister obrony Ukrainy

Polska upamiętniła ofiary katastrofy smoleńskiej

Małgorzata Puzyr
Kraków, Warszawa

W 12. rocznicę katastrofy smoleńskiej prezydent Andrzej Duda na Wawelu złożył kwiaty przy grobie Lecha i Marii Kaczyńskich.

– Tym, co zostawił nam prezydent Lech Kaczyński i inni wielcy patrioci, jest to właśnie, żeby nigdy nie nastąpiło „a potem mój kraj, Polska”. To wielkie zobowiązanie i o tym musimy pamiętać – mówił prezydent Andrzej Duda na Wawelu, nawiązując do słów śp. Lecha Kaczyńskiego w Gruzji.

– To zawsze, jak co roku od 12 lat, bardzo specyficzny moment, kiedy wychodzimy z krypty po Wieżę Srebrnych Dzwonów na Wawelu, w której spoczywa pan prezydent wraz z małżonką, gdzie modlimy się i wspominamy naszych przyjaciół – mówił prezydent.

– Ten rok ma swoją specyfikę, dlatego że stają przed oczami obrazy, które widzimy teraz w mediach. Zniszczonego sprzętu. Tak jak wtedy widzieliśmy ten zniszczony samolot, tak dzisiaj widzimy zniszczoną Ukrainę. Tak jak wtedy widzieliśmy ciała tych, którzy zginęli, tak dzisiaj widzimy ciała pomordowanych. Przypominają się też te archiwalne obrazy zbrodni katyńskiej – podkreślił.

Przytoczył również słynne słowa śp. Lecha Kaczyńskiego wygłoszone w Gruzji, o niebezpieczeństwie ze strony Rosji.

Wcześniej w Warszawie hołd ofiarom katastrofy oddali marszałek Sejmu Elżbieta Witek i członkowie Prezydium Sejmu. Parlamentarzyści złożyli wieńce w sejmowym holu głównym pod tablicami upamiętniającymi prezydenta Lecha Kaczyńskiego, marszałka Sejmu III kadencji Macieja Płażyńskiego oraz posłów i senatorów, którzy zginęli w katastrofie.



Andrzej Duda: Tak jak wtedy widzieliśmy ten zniszczony samolot, tak dzisiaj widzimy zniszczoną Ukrainę

W składzie delegacji znaleźli się wicemarszałkowie Sejmu Krzysztof Putra i Jerzy Szmajdziński, marszałek Sejmu III kadencji Maciej Płażyński, posłowie Grażyna Gęsicka, Przemysław Gosiewski, Leszek Deptuła, Grzegorz Dolniak, Izabela Jaruga-Nowacka, Sebastian Karpiniuk, Aleksandra Natalli-Świat, Arkadiusz Rybicki, Jolanta Szymanek-Deresz, Zbigniew Wassermann, Wiesław Woda i Edward Wojtas, wicemarszałek Senatu Krystyna Bochenek oraz senatorowie Janina Fetlińska i Stanisław Zajac.

Katastrofa smoleńska stała się jedną z największych tragedii w powojennych dziejach Polski. Należy też do najbardziej tragicznych kart w historii naszego parlamentaryzmu. Sejm i Senat straciły swoich wybitnych przedstawicieli – reprezentantów wszystkich stron sceny politycznej.

Przedstawiciele Rady Ministrów i Sejmu oraz parlamentarzyści złożyli także wieńce pod pomnikami prezydenta Lecha Kaczyńskiego i ofiar ka-

tastrofy smoleńskiej na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

W kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa Oblubieńca przy Krakowskim Przedmieściu modlili się podczas mszy świętej w intencji tragicznie zmarłych przed dwunastoma laty. Następnie pod Pałacem Prezydenckim odbył się apel pamięci, podczas którego odegrano hymn państwowy i odczytano nazwiska ofiar katastrofy.

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak oddał hołd ofiarom w kompleksie resortu przy ulicy Klonowej w Warszawie. Szef MON złożył wieńce i zapalił znicze pod tablicami upamiętniającymi tragicznie zmarłych.

10 kwietnia 2010 roku w katastrofie samolotu Tu-154, którym leciała polska delegacja na uroczystości 70. rocznicy zbrodni katyńskiej, zginęło 96 osób, w tym prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński oraz m.in. ostatni prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski.

Od kielicha mszalnego po stare buty. Rosjanie obrabowali seminarium

Grzegorz Kuczyński
Worzel

Klerykom nic się nie stało, ale w ich seminarium niewiele zostało po „wizycie” rosyjskich żołnierzy - relacjonuje ukraiński portal Ukrinform.

Worzel to miejscowość w obwodzie kijowskim, która znalazła się pod krótkotrwałą rosyjską okupacją. Znajduje się w niej katolickie seminarium duchowne, znane m.in. z tego, że mszę odprawiał tutaj podczas pielgrzymki na Ukrainę w 2001 roku papież św. Jan Paweł II.

Zresztą wśród „fantów” zabranych przez Rosjan był pamiątkowy kielich ze wspomnianej mszy. Seminarium zostało ewakuowane przed wkroczeniem Rosjan.

„Szabrownicy sforsowali bramę ciężkim sprzętem, żeby wejść do środka i nie wyjść z pustymi rękami” - pisze w mediach społecznościowych biskup kijowsko-żytomierski Witalij Krywycki.

Rosjanie zabrali dosłownie wszystko, „od klimatyzatorów, przez pralki, komputery, routery, sprzęt kuchenny aż po stare adidasy ojca-rektora, w których lubił biegać”.



Rosjanie zdewastowali seminarium kradnąc m.in. pamiątkowy kielich po mszy św. Jana Pawła II z 2001 roku

Początek ofensywy Rosjan we wschodniej Ukrainie

Grzegorz Kuczyński
Donbas

Satellity namierzyły w niedzielę potężną kolumnę Rosjan. Jedzie na Charków. Ciężkie walki toczą się już pod Iziumem.

W pobliżu wsi Bolszoj Burłuk, w północno-wschodniej części obwodu charkowskiego, zidentyfikowano potężną kolumnę rosyjskiego wojska. Liczy blisko 13 km długości i zmierza w stronę Charkowa - podała telewizja CNN, powołując się na analizę zdjęć satelitarnych firmy Maxar Technologies.

Na zdjęciach widać pojazdy opancerzone i ciężarówki ciągnące artylerię. To prawdopodobnie posiłki z Rosji, które wezmą udział w ponownej próbie szturm na Charków.

To drugie po Kijowie największe miasto Ukrainy odparło ataki rosyjskie już w pierwszych dniach wojny. Teraz jest częściowo zablokowane i ciągle ostrzeliwane. Atak na Charków może być częścią dużej operacji wojennej Rosjan



Atak na Charków może być częścią dużej operacji wojennej Rosjan we wschodniej części Ukrainy. Jej celem jest zajęcie Mariupola, a następnie całego Donbasu

w tej części Ukrainy. Jej celem jest zajęcie Mariupola i całego Donbasu, a w wariancie maksimum, także leżącego na północny zachód od Donbasu obwodu charkowskiego.

W Donbasie już rozpoczął się pierwszy etap ataku rosyjskich wojsk - twierdzi doradca prezydenta Ukrainy Ołeksij Arestowycz. Z niedzielnego meldunku

Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy wynika, że najcięższe walki toczą się w rejonie miasta Izium, gdzie Rosjanie próbują przełamać ukraińską obronę. Cytowany przez agencję Unian Ołeksij Arestowycz powiedział, że w Donbasie już rozpoczął się pierwszy etap ofensywy rosyjskich wojsk. - Teraz wszyscy czekają na drugi

rzut - dodał doradca Zelenckiego. Według niego chodzi o 10 batalionowych grup taktycznych. To nowe jednostki z Dalekiego Wschodu oraz oddziały wycofane wcześniej z północy terytorium Ukrainy.

Prezydent Rosji popełnił poważny błąd w kalkulacjach, dokonując inwazji na Ukrainę, wywołując konflikt, który może ostatecznie rozlać się poza jej granice, prawdopodobnie wzniciąc jeszcze większą pożogę - uważa tymczasem były doradca Władimira Putina. W wywiadzie dla niemieckiego serwisu Radia Wolna Europa Gleb Pawłowski powiedział, że decyzja o inwazji na Ukrainę 24 lutego nie miała „żadnego sensu politycznego”.

To wszystko jest osobistą decyzją Putina. Nikt inny niż Putin by jej nie podjął - mówi Pawłowski, dodając, że „nikt, łącznie ze mną, nie zdawał sobie sprawy, jak maniakalną obsesję musiał mieć na punkcie Ukrainy”. 71-letni Gleb Pawłowski był spin doktorem Kremla w latach 1996-2011. Po odejściu stał się krytykiem Putina.

REKLAMA

0010467032



UWAGA

NA OSZUSTWA

WIELE OSÓB PODSZYWA SIĘ POD ORLEN



Uważaj na fałszywe ogłoszenia w mediach społecznościowych, na licznych stronach internetowych i w e-mailach:

- o rzekomych **bardzo wysokich i pewnych zyskach**
- zachęcających do **inwestowania w akcje** oraz projekty inwestycyjne PKN ORLEN, które wymyślają oszuści



UWAŻAJ! W trakcie wojny w Ukrainie nasila się dezinformacja w sieci.

Wizyta międzynarodowych gości w słupskim ZSI

Wojciech Felichowski
Oświata

Uczniowie Zespołu Szkół Informatycznych w Słupsku, w ramach programu Erasmus, gościli swoich rówieśników z Turcji, Rumunii, Portugalii i Włoch.

Jak nas poinformowała Emilia Czerwińska z ZSI w Słupsku, pobyt zagranicznej młodzieży trwał tydzień. Goście zapoznali się specyfiką kierunków kształcenia, które przedstawili im uczniowie szkoły. W ZSI działa Liceum Sztuk Plastycznych, Technikum Weterynarii, Oddział Przygotowania Wojskowego, Policijne Liceum Ogólnokształcące, Medyczne Liceum Ogólnokształcące i Szkoła Mistrzostwa Sportowego.

Młodzież świetnie dogadywała się z zagranicznymi kolegami i koleżankami, wymieniała się doświadczeniami i szlifowała język angielski - informuje Emilia Czerwińska.

Gospodarze zorganizowali swoim gościom odwiedzinę u strażaków w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej przy ul. Towarowej w Słupsku, a także spotkanie z wiceprezydent Słupska Martą Makuch. Zwieńczeniem wizyty wspólna kolacja.

Goście zakwaterowani byli w hotelu Portus. W Słupsku podobało im się wiele rzeczy - kultura, zabytki, zielen w mieście czy ciepłe przyjęcie przez uczniów i nauczycieli Zespołu



Goście zapoznali się specyfiką kierunków kształcenia w Zespole Szkół Informatycznych

Szkół Informatycznych. Zachwalali również polską kuchnię.

Erasmus, to program Unii Europejskiej w dziedzinie edukacji, szkoleń, młodzieży i sportu. Jego celem jest wspieranie uczniów, studentów, nauczycieli, wykładowców i wolontariuszy w prowadzeniu międzynarodowych projektów służących podnoszeniu kompetencji. Jednym z zadań programu jest wymiana młodzieży w celu większej integracji pokoleniowej oraz zapoznanie uczestników z systemami kształcenia oraz kulturą danych krajów. Celem jest także umożliwienie znalezienia pracy w całej Europie. ©



Wspólne zdjęcie gości ZSI

INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608 205 830

Człuchów

791 220 895

Bytów

736 333 550

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56;

dyżurny ruchu 59 843 71 10;

MZK Słupsk 59 848 93 00;

Lębork: PKS 59 862 19 72; MZK 59 862 14 51;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

DOM LEKÓW, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

DBAM O ZDROWIE, ul. Żeromskiego 5, tel.: 59 814 98 17

Bytów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Ks. dr Bernarda

Sychty 3

Miastko

PIASTOWSKA, ul. Długa 10, tel.: 59 857 22 45

Człuchów

RODZINNA, ul. Długosza 5, tel.: 59 721 21 77

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68; Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11;

Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,

tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,

tel. 59 834 31 42

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,

tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta,

tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986; Ustka 59 814 67 61, 697

696 498; Bytów 59 822 25 69;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

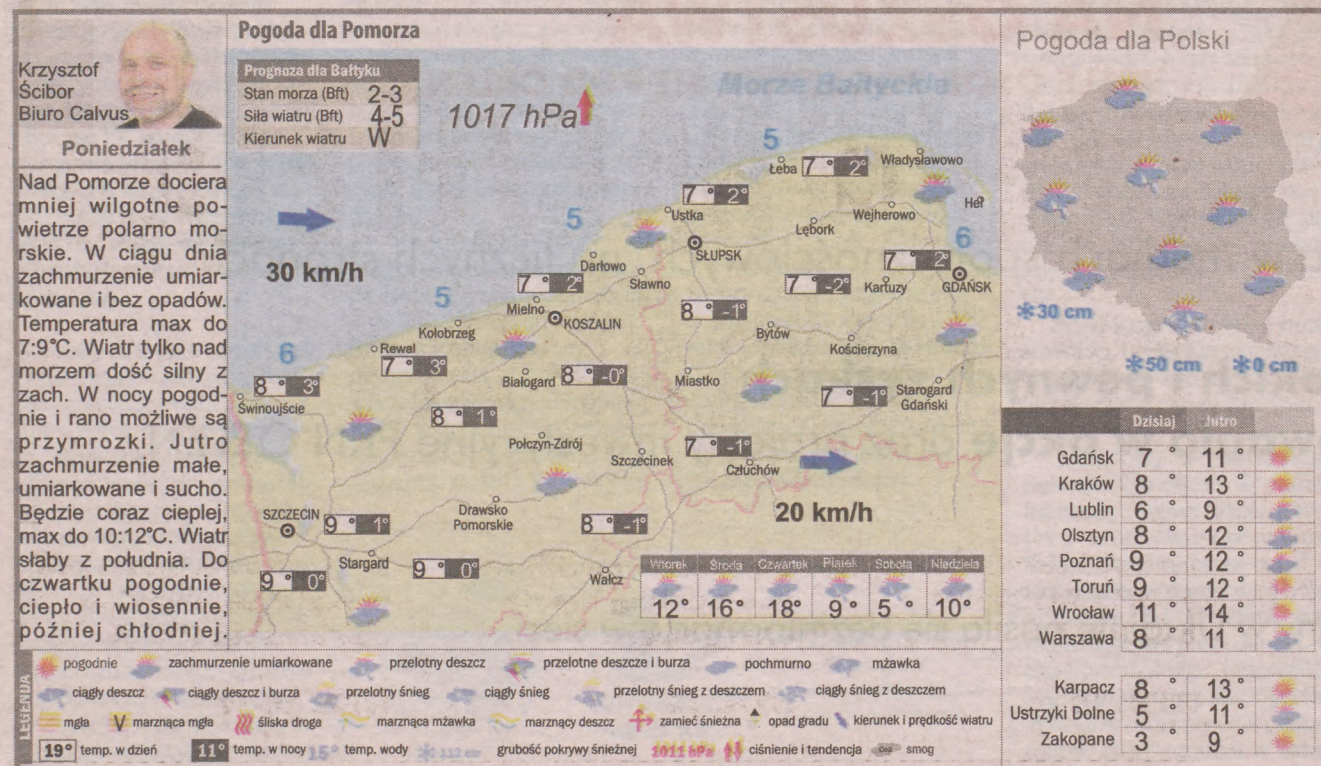
Winda i baldachim przy grobie.

Zieleni Słupsk Zakład Pogrzebowy, ul. Kaszub-

ska 3 A, te. 502 525 005 - całodobowo. Pełna

oferta pogrzebowa

POGODA



MAGAZYN

SPORTOWY

Polska Liga Koszykówki. Zawodnicy Czarnych Słupsk pokonali w wyjazdowym spotkaniu zespół GTK Gliwice STR. 12



FOT. LUKASZ CAPAR

CZARNI NA CZELE LIGI PRZED PLAY-OFF

**JAN OSIPIAK ZDOBYŁ
MISTRZOSTWO
EUROPY**

STR. 13

**Porażka wicelidera
w słupskiej klasie
okręgowej**

STR. 12

**Przygotowania do MŚ
w Katarze. Wywiad
z prezesem PZPN**

STR. 16-17

Polska Liga Koszykówki. Ogromny sukces beniaminka ze Słupska

ZROBILI TO! SIERLECCY CZARNI WYGRALI SEZON ZASADNICZY

Michał Piątkowski, STEN
michal.piatkowski@polskapress.pl
GTK Gliwice 76
Sierleccy Czarni Słupsk 83

Kwarty: (14:17, 15:21, 25:22, 22:23)

GTK: Wiśniewski 6, Radwariski 5, Put 16, Dodd 4, Hinds 19, Krajina 16, Williams 10.

Czarni: Lewis 17, Beech 18, Klassen 13, Witliński 4, Garrett 17, Jankowski 5, Musiał 4, Słupiński 1, Young 4.

W piątkowy wieczór słupska ekipa pokonała w Gliwicach miejscowe GTK, co doprowadziło ich do historycznego wyniku. Tegoroczny beniaminek do fazy play-off przystąpi z najlepszej możliwej pozycji.

Samo spotkanie w Gliwicach, mimo, że to Czarni byli bezwzględnie faworytem wcale nie było łatwe. Gospodarze grali bardzo ofiarnie, ponieważ ewentualne zwycięstwo było by dla nich ogromnym krokiem w kierunku utrzymania się w lidze. W Czarnych dobry początek miał Marcus Lewis, który swoimi firmowymi akcjami zdobywał punkty. Gliwiczanie jednak nieźle bronili pod koszem, a ich szybkie ataki przynosiły łatwe punkty. Swoje standardowe rzuty za trzy punkty trafiał Beau Beech i do przerwy koszykarze ze Słupska prowadzili 38:29.

Trzecia kwarta nie przyniosła większych zmian. Gospodarze co prawda odrobili kilka punktów, ale jednak inicjatywa cały czas była po stronie Czarnych. Kluczowa dla meczu oka-



Zawodnicy Grupy Sierleccy Czarni Słupsk oraz trener mogą być bardzo zadowoleni z wykonanej pracy

zała się ostatnia część gry. GTK postawiło wszystko na jedną kartę, grało agresywnie w obronie, a to przekładało się na proste straty słupszczan i ich prowadzenie malało. Kiedy gliwiczanie doprowadzili do remisu po 71 - bardzo ważny rzut z dystansu trafił kapitan Czarnych - Marek Klassen. Kolejne dwa oczka dołożył Lewis i mimo iż gospodarzy próbował jeszcze ratować ich lider - Hinds - to Czarni ostatecznie wygrali 83:76.

NEWYOBRAŻALNY SUKCES

To co wielu przed sezonem uznawało za niemożliwe - stało się faktem. Wiele osób związanych z koszykówką przewidywało, że Czarni będą mieli problem z wygraną kilku spotkań. Dosłownie kilku przewi-

dywało, że przy dobrych wiatrach słupszczanie powalczą o play-off. Czarni natomiast pokonali w sezonie zasadniczym po dwa razy m.in. - aktualnego mistrza kraju, wicemistrza Polski czy chociażby włocławski Anwil - który przed sezonem był w ścisłym gronie faworytów i to oni zdobyli tak zwane „małe mistrzostwo” Polski.

CO DALEJ?

Czarnych czeka jeszcze jedna ligowa kolejka, która jednak nie będzie miała już wpływu na ich pierwsze miejsce. Wpływ może mieć jednak na to z kim Czarni zagrają w pierwszej fazie play-off. Pierwsze miejsce trafia na zespół z ósmej pozycji. Na dzień dzisiejszy najbardziej prawdopodobne jest, że słupszczanie

trafą na przeciwników z Bydgoszczy lub Szczecina. W pierwszej rundzie gra się do trzech zwycięstw. Ostatni mecz sezonu zasadniczego podopieczni Mantasa Cesnauskisa rozegrają w Stargardzie. Z miejscową Spójnią zmierzą się w środę - 13 kwietnia o godzinie 17:30.

W pozostałych meczach 29. kolejki: Anwil Włocławek - PGE Spójnia Stargard 108:97, Enea Zastal BC Zielona Góra - Arged BM Stal Ostrów Wlkp. 86:85, Asseco Arka Gdynia - Trefl Sopot 90:98, Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - Polski Cukier Pszczółka Start Lublin 82:89, MKS Dąbrowa Górnicza - Legia Warszawa 86:99, WKS Śląsk Wrocław - HydroTruck Radom 106:94, King Szczecin - Twarde Pierniki Toruń 92:87. Mecz 30. kolejki (wszystkie w środę o 17:30): Arka Gdynia - Stal Ostrów Wielkopolski, Zastal Zielona Góra - Astoria Bydgoszcz, Start Lublin - Śląsk Wrocław, HydroTruck Radom - Anwil Włocławek, GTK Gliwice - King Szczecin, Twarde Pierniki Toruń - MKS Dąbrowa Górnicza, Legia Warszawa - Trefl Sopot. ©©

Tabela:					
1. Sierleccy Czarni Słupsk	51	29	2409	-2281	
2. Arged Stal Ostrów Wlkp.	50	29	2690	-2360	
3. Zastal BC Zielona Góra	49	29	2545	-2305	
4. WKS Śląsk Wrocław	48	29	2486	-2298	
5. Anwil Włocławek	48	28	2400	-2217	
6. Legia Warszawa	46	29	2401	-2337	
7. Twarde Pierniki Toruń	46	29	2423	-2408	
8. King Szczecin	44	29	2434	-2429	
9. Enea Astoria Bydgoszcz	43	28	2357	-2315	
10. Trefl Sopot	42	28	2250	-2271	
11. PGE Spójnia Stargard	40	29	2298	-2456	
12. Asseco Arka Gdynia	40	29	2227	-2397	
13. MKS Dąbrowa Górnicza	38	29	2390	-2551	
14. Polski Cukier Start Lublin	37	28	2122	-2304	
15. HydroTruck Radom	34	29	2264	-2448	
16. GTK Gliwice	34	29	2198	-2517	

Młodzi piłkarze KS Gryf podtrzymują nadzieję

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl
Start Miastko 0 (0)
KS Gryf Słupsk 4 (3)

Bramki
0:1 Wiktor Ciechański (3)
0:2 Maciej Wanat (5)
0:3 Maciej Wanat (39)
0:4 Wojciech Pawlina (90)

Start: Skotnicki - Górko (70 Smaha), Borowicz, Trzeciński, Szuta, Wiśniewski, Kłoczyński (63 Degis), Guzowski (79 Furbergis), Dzieciół (63 Szwajczerowski), Bryndal, Spalik.

KS Gryf: Kaniowski - Kowalik, Barszcz, Gajke, Pawlina, Świdroń (76 Jakubowski), Kalinowski (84 Borkowski), Kozub (46 Kaziorek), Panek, W. Ciechański (66 Mondrzejewski), Wanat.

Było to najważniejsze spotkanie 23. kolejki w piłkarskiej słupskiej klasie okręgowej. Wicelider okazał się słabszy od KS Gryfa, który ambitnie goni czołówkę.

Pierwsza bramka to dobra akcja na skrzydle i podanie do Wiktora Ciechańskiego który dopiero po drugiej dobitce zdobył gola. Druga to to świetna akcja najlepszego na boisku Jakuba Kalinowskiego i podanie do Macieja Wanaty który z pola karnego pokonał bramkarza. Trzecia bramka padła po zagranii Łukasza Kowalika za linię obrony. Błąd popełnili obrońcy gospodarzy co skrzętnie wykorzystał Maciej Wanat mijając kilku w łatwy sposób. Ostatnia to rzut różny dla gospodarzy, daleki wykop bramkarza Kaniowskiego i świetne wejście stopera Wojciecha Pawlina który na spokoju umieścił piłkę w siatce rywali.

- W sobotnim meczu popełniliśmy zbyt wiele niewymuszonych błędów w rozegranii piłki, w podejmowaniu właści-

wych decyzji i ustawieniu, które kosztowało nas utratę bramek. Przeciwnicy na nasze nieszczęście potrafili to bardzo sprawnie i skutecznie wykorzystać. Mimo wszystko mieliśmy swoje dobre okazje do zdobycia bramek - zarówno przy wyniku bezbramkowym jak i przy dwubramkowym prowadzeniu gości. Jednak nasze decyzje, dobra gra obronna gości i brak dobrej skuteczności sprawiły, że nie udało się zdobyć bramki najpierw kontaktowej, a później choćby honorowej. Poprawa wyżej wspomnianych mankamentów to główny cel jaki stawiamy sobie do poprawy i głębokiej analizy. Kibiców, ale również i nas bardzo martwi słaba zdobycz punktowa w ostatnich meczach. Chcemy i robimy wszystko żeby jak najszybciej wrócić na zwycięską ścieżkę oraz zdobywać pełną pulę punktową w każdym meczu. Zawsze zwycięstwo jest naszym celem, jednak nie zawsze to wychodzi. Najbliższa okazja do rehabilitacji i poprawy będzie przed nami już za kilka dni - w środę. Będziemy chcieli wyjść z dołka, w którym zwłaszcza po ostatnich remisach na własne życzenie się znaleźliśmy - mówił Bartłomiej Borowicz, trener Startu.

1. Sokół Wyszehy	23	55	69	22
2. MKS Debrzno	23	51	89	38
3. Start Miastko	23	49	66	32
4. KS Gryf SMS Słupsk	23	45	62	27
5. Czarni Czarne	23	37	37	30
6. Jantaria Poblacie	23	36	50	41
7. Myśliwiec Tuchomie	23	36	45	45
8. Skotawia Dębica Kasz.	23	35	45	43
9. Dolina Gałąźnia Wielka	23	34	54	41
10. Gryf II Słupsk	23	32	67	45
11. Piast Człuchów	23	31	47	58
12. Brda Przechlewo	23	29	43	62
13. Kaszubia Studzienice	23	26	44	50
14. Lipniczanka Lipnica	23	26	35	58
15. GTS Czarna Dąbrówka	23	24	42	70
16. KS Włynówko	23	23	38	57
17. Wybrzeże Objadza	23	12	24	91
18. Zawisza Borzytuchom	23	8	24	71

Rezerwy słupskiego Gryfa nie dały szans Skotawii Dębica Kaszubska

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

PIŁKARSKA KLASA OKRĘGOWA. Wzmocniony piłkarzami z pierwszej drużyny zespół Gryfa II Słupsk pokonał wysoko Skotawię.

- Fajnie nam się terminarz ułożył bo pierwszy zespół pauzował. Mieliśmy sporo zawodników z pierwszego zespołu, którzy nam bardzo pomogli. Mecz przebiegał pod nasze dyktando. Chłopaki zagrali rewelacyjne spotkanie za które im

dziękuję - powiedział Krzysztof Müller, trener Gryfa II.

Gryf II Słupsk - Skotawia Dębica Kaszubska 5:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Oskar Zieliński (41-karny), 2:0 Tomasz Prusaczyk (44), 3:0 Marcin Majcher (59), 4:0 Oskar Zieliński (77), 5:0 Oskar Zieliński (88). **Gryf II:** Zieliński - Prusaczyk, Panasiuk (Lewandowski), Parzych, Lutkiewicz, Jendruch, Lange (Kamiński), Grygiel, Nalecz (Zalewski), M. Majcher (Klimas), Zieliński.

Skotawia: Dudkowski - J. Cech, Wójcik, Czeleń, Gruszowski, K. Oblizajek, P. Wólczyński, Musiał, Guziński, Lindstedt, D. Kielbasa.

Brda Przechlewo - Dolina Gałąźnia Wielka 3:4 (2:2). Bramki: Jakub Goliński, Michał Wirkus, Jakub Bloch - dla Brdy.

Sokół Wyszehy - Jantaria Poblacie 3:0 w goście zwyciężali z przyjazdu na mecz, **Zawisza Borzytuchom - Kaszubia Studzienice 0:3 (0:2)** 0:1 Klaudiusz Szultka (26), 0:2 Patryk Pela (35), 0:3 Mateusz Turzyński (90) Zawisza: Paweł Olejnik - Oskar Depka Prądzyski (63 - cz. k.), Wiktor Gierdalski, Mateusz Berent (60 Mateusz Nogiec), Marcin Bartłomiejczuk, Jakub Świdorski (46 Robert Kmiecik), Dariusz Syladatk, Łukasz Brzeziński (80 Wojciech Kurkowski), Jakub Gostomski (82 Paweł Stanięcki), Grzegorz Treder, Tomasz Piechowski (73 Wojciech Kwasigroch).

Kaszubia: Józef Pela - Rafał Soldatke - Patryk Pela, Arkadiusz Gut, Karol Dargas, Michał Borzyszkowski (64 Marcin Stoltman), Dawid Fusiek (86 Mateusz Turzyński), Krzysztof

Baumgard, Klaudiusz Szultka (90 Tomasz Żytewicz), Michał Fusiek, Mariusz Czajkowski.

GTS Czarna Dąbrówka - KS Włynówko 0:3 (0:1)

Bramki: Mateusz Kujawa, Szymon Gołaszewski, Bartosz Bukowski.

Myśliwiec Tuchomie - Czarni Czarne 0:3 (0:1)

Bramki: 0:1 Jakubowski (38-karny), 0:2 Kaczmarek (77), 0:3 Jakubowski (78)

Wybrzeże Objadza - Lipniczanka Lipnica 2:2

Bramki: Bartosz Wójcik, Bartosz Breza - dla Lipniczanki.

Damian Kugiel (68) - Dawid Kowalski (33), Kacper Kielb (37), Patryk Mróz (86)

MKS Debrzno - Piast Człuchów 8:1 (3:1)



Przy piłce Oskar Zieliński (Gryf II Słupsk)

Sporty siłowe. Sukces młodego zawodnika ze Słupska w zawodach w Siedlcach

SŁUPSZCZANIN JAN OSIPIAK WYWALCZYŁ MISTRZOSTWO EUROPY W TRÓJBOJU SIŁOWYM

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Siedlce były europejską stolicą sportów siłowych. W tym mieście odbyły się otwarte mistrzostwa Europy w trójbój siłowym. Miłym meldunkiem jest zdobycie złotego medalu przez zawodnika ze Słupska, którym okazał się Jan Osipiak (rocznik 2004). To spora niespodzianka. Gratulujemy!

Trójbój siłowy jest dyscypliną należącą do sportów siłowych. Zawodnik musi wykonać trzy zadania siłowe: przysiad ze sztangą, wyciskanie leżąc oraz martwy ciąg. Trójbój siłowy nie jest sportem olimpijskim, ale Polska jest potęgą w tej dyscyplinie sportu. Zawodnicy z naszego kraju mają na swoim koncie wiele rekordów Europy i świata, są też medalistami największych światowych imprez. Również podczas tegorocznych mistrzostw Europy w Siedlcach reprezentanci Polski niezwykle często stawali na najwyższym stopniu podium. Jednym z nich był słupszczanin Jan Osipiak, który rywalizował w kategorii wagowej do 90 kg i został mistrzem Europy. Brawo!



Jan Osipiak ze złotym medalem i certyfikatem



Jan Osipiak w przysiadzie ze sztangą



Jan Osipiak podczas wyciskania leżąc

Ten sukces słupskiego zawodnika w Siedlcach zapewnił wynik 407,5 kg (w przysiadzie 137,5 kg, wyciskanie leżąc 85 kg, martwy ciąg 185 kg). Mistrzostwem Europy Osipiak sam sobie sprawił prezent urodzinowy, bowiem niedługo, bo 21 kwietnia skończy osiemnaście lat. Siedlce gościły siłaczy z ośmiu europejskich państw, między innymi Szwecją, Wę-

gry. Wśród gości był Robert Burneika (litewski kulturysta, zawodnik MMA, współautor oraz jednocześnie bohater filmów zachęcających do trenowania kulturystyki umieszczonych w serwisie YouTube. TVN Turbo wyemitowało dwa sezony programu „Nie ma Lipy!” z jego udziałem), który dekorował najlepszych zawodników i zawodniczki.

Jan Osipiak to uczeń III klasy Liceum w Zespole Szkół Mundurowych przy ul. Ignacego Łukasiewicza 3 w Słupsku. Jego wychowawczynią jest Barbara Jankowska.

- Trójbój siłowy uprawiam od dwóch lat i jestem pasjonatem tej trudnej dyscypliny sportu. Przygotowania do mistrzostw Europy w Siedlcach rozpocząłem w grudniu ubie-

głego roku pod okiem Jakuba Laska. Mój trener przygotował mnie wzorowo. Chciałem podziękować mojej rodzinie, sympatii Aleksandrze i przyjacielowi Adrianowi za wsparcie które mi udzielili przed, jak i w trakcie zawodów. Na przygotowania i uczestnictwo w imprezie musiałem wyłożyć własne środki finansowe. Może po tym sukcesie znajdzie się sponsor. Jestem

dumny ze złotego medalu. Nadal chciałbym reprezentować rodzinny Słupsk na arenach krajowych i międzynarodowych. W przyszłości planuję kolejne medale. Już teraz powoli zaczynam myśleć o mistrzostwach świata, które odbędą się od 24 do 27 listopada w również dla mnie bardzo szczęśliwych Siedlcach - oświadczył Jan Osipiak, mistrz Europy. ©©

Dimitry Aniskiewicz zwyciężył w trzecim turnieju X Grand Prix Słupska

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

SZACHY. Tradycyjnie już w słupskiej świetlicy Polskiego Związku Niewidomych przy al. H. Sienkiewicza rozegrano trzeci turniej szachowy P-15 w ramach X Grand Prix Słupska.

Do rywalizacji przystąpiło piętnastu szachistów z Polski, Białorusi i Ukrainy. Triumfował Białorusin Dimitry Aniskiewicz, który w przeszłości był przedstawicielem nadmorskiej Ustki, a obecnie reprezentuje Słupsk, bo w tym mieście mieszka i szkoli młodzież szachową.

Zawody szachowe wyjątkowo zostały przeprowadzone w sobotę. W trzeciej rywalizacji X Grand Prix Słupska w najwybitniejszej dyspozycji był Dimitry Aniskiewicz, który nie przegrał żadnej partii. W sumie



Dimitry Aniskiewicz nie dał szans swoim rywalom w trzecim turnieju i pewnie wpisał się na listę triumfatorów X Grand Prix Słupska

ten szachista ugrał 8,5 pkt. Z tym dorobkiem został zwycięzcą.

- Miałem swój znakomity dzień. Na dziewięć partii wygrałem aż osiem, a w jednym

meczu zanotowałem remis z Ukraincem Dymitrym Pylypem. W Słupsku dobrze mi się mieszka. Szachy są moją pasją. Aktualnie zajmuję się szkoleniem słupskiej młodzieży sza-



Trener Grzegorz Hilarecki (z prawej) pokonał swojego podopiecznego Noela Musiała (to mieszkaniec Bydłina, który reprezentuje Olimpijczyka Kwakowo)

chowej w Młodzieżowym Centrum Kultury. Może uda mi się wychować mistrzów w tej dyscyplinie sportu. W turniejach organizowanych w tym regionie chętnie biorę udział i mam

sporo dobrych osiągnięć, bo niemal zawsze plasuję się w czołówce - oznajmił Dimitry Aniskiewicz (rocznik 1975).

Tym razem faworytowi Grzegorzowi Hilareckiemu ze

Słupska nie udało się powtórzyć triumfu z poprzedniego, czyli drugiego turnieju. Mój kolega redakcyjny musiał zadowolić się drugą lokatą. Dorobek G. Hilareckiego wyniósł 6 pkt. Trzecie miejsce wywalczył Włodimir Klimanski (Słupsk) - 5,5 pkt. Po trzech turniejach w klasyfikacji generalnej liderem jest D. Aniskiewicz, który ma na koncie 70 pkt. Nad prawidłowym przebiegiem zmagania na 64 polach czuwał weteran słupskich szachów, który po zakończeniu czynnej kariery zawodniczej został sędzią. Mowa o Brunonie Studzińskim.

X Grand Prix Słupska realizowany jest w ramach projektu „Organizacja imprez miejskich w grach logicznych 2022” dofinansowanego ze środków miasta Słupska. Za organizację tej cyklicznej imprezy szachowej odpowiedzialny jest Integracyjny Klub Sportowy Zryw Słupsk. ©©

Doczekaliśmy czasów, gdy Polka stoi obok Steffi Graf

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

O sukcesach Igi Świątek i Huberta Hurkacza, zmianach w ich grze i o tym, jak wyglądał z bliska turniej Miami Open, rozmawiamy z Joanną Sakowicz-Kostecką, była tenisistką, dziś komentatorką i ekspertką Canal+

Kiedy zapadła decyzja, że lecicie do Miami, aby śledzić z bliska Igę?
Tak naprawdę to zapadła już po Australian Open.

Nie mieliście lekkich obaw? W przeszłości w Indian Wells i Miami wygrywały przed Igą tylko trzy tenisistki, a ona miała w dodatku w nogach również turniej w Doha?
Obawy oczywiście były, ale jeśli mieliśmy gdzieś polecieć i towarzyszyć Idzie na turnieju, to właśnie tam. Miami było optymalne. Również ze względu na Huberta. Zawodowo wyszło fantastycznie.

Jakie wrażenie z samego turnieju i jego otoczek?
Jako tenisistka w Miami grałam wielokrotnie, ale nie w tym turnieju. Wiedziałam jednak, czego się spodziewać.

Fajnie chyba było zobaczyć, jak wielki tenis wraca do normalności po Covidzie? Rok temu Hubert wygrywał przy pustych trybunach.
Jesienią byliśmy na Mistrzostwach WTA w Guadalajarze, więc miałam już przedsmak „normalności”. Mimo wszystko było to coś nowego, bo nawet w Meksyku były pewne obostrzenia, strefy. Za to w Miami nikt nas nawet raz nie poprosił o założenie maseczki. Jednym z najwspanialszych momentów był dzień, w którym jechaliśmy na mecz Huberta z Carlosem Alcarazem. Iga tego dnia nie grała, nie mieliśmy komentara. Były korki na dojeżdżanie, mijaliśmy ludzi, którzy szli tłumnie na mecz, którego jednym z bohaterów miał być Polak. To było niesamowite, bo Amerykanie traktują sport inaczej niż my w Polsce. Dla nich to część kultury. Wiadomo, że większość kibiców przyszła dopingować Alcarazę, ale atmosfera była... No nie pamiętam, kiedy poprzednim razem tak się czułam, siedząc na trybunach.

Nic poza tym nie zaskoczyło?

Grywałam na Florydzie w turniejach juniorskich i wtedy faktycznie - było to, jak na tamte czasy i polskie realia, coś niecodziennego, egzotycznego. Bywałam też prywatnie w Miami, wtedy jednak interesowały mnie zupełnie inne uroki miasta. Tym razem byłam służbowo i muszę przyznać, że równie dobrze mogłabym polecieć np. do Budapesztu. Człowiek niby widzi wszystko wokół, ale skupia się przede wszystkim na aspektach zawodowych. Pierwsze, co usłyszałam po powrocie to, że nie jestem opalona. No bo jak można wrócić z Florydy bez opalenizny...

Który z meczów Igi był najbardziej pamiętny?
Nie będę oryginalna - finał. Pierwszy raz, odkąd komentuję mecze, czułam taką wielką dozę ekscytacji i zdenerwowania. Doszło też poczucie odpowiedzialności, bo takie mecze oglądają nie tylko fani tenisa, ale również ludzie, którzy średnio się na nim znają. Trzeba było tak dobierać słowa, by każdy zrozumiał komentarz. Denerwowałam się nawet rzeczami, na które nie mam

wpływu. Na przykład czy dźwięk będzie wyraźny i czy nie zerwie łącza satelitarnego...

Nie była pani ani trochę zaskoczona formą Igi?
Chyba każdego to zaskoczyło. Znajdą się pewnie osoby, które będą teraz mówić, że się tego spodziewały, ale obiektywnie trudno było przewidzieć taki scenariusz. Tym bardziej że ja dobrze pamiętam czasy, gdy nasz kraj był tenisowym zaściankiem. W 2001 roku byłam jedyną Polką w wimbledońskim turnieju, nie tylko juniorek, ale w ogóle! Jedyną, poza mną nie było nikogo. Były lata, gdy emocjonowaliśmy się tym, że jakiś nasz rodak przeszedł rundę na Wielkim Szlemie - to już było wielkie wydarzenie. A teraz doczekaliśmy się czasów, że reprezentantka Polski stoi w jednym szeregu ze Steffi Graf. Dla ludzi wychowanych w moich czasach to wciąż jest jak jakiś sen. Bajka, która absolutnie nie miała prawa się wydarzyć.

Przy okazji świętowaliśmy okrągłą rocznicę, bo Iga wygrała w Miami dziesięć lat po Agnieszce Radwańskiej. Oba te sukcesy łączy kłamra osoba trenera Tomasza Wiktorowskiego.

Tomek jest świetnym fachowcem. Co do tego nie ma chyba wątpliwości, choć wiem, że różni „życieli” mają na ten temat swoje zdanie. Gdy był jeszcze ekspertem Canal+, często powtarzał, że trener ocenia decyzję zawodniczki, a nie jej skutek. Chodzi mi o to, że Iga ze swoim perfekcjonizmem bardzo często nie mogła sobie wybaczyć tego, że zepsuła jedną akcję. Że być może podjęła złą decyzję, że może za wcześnie zaatakowała. To ją wpędzało w spiralę narastających wątpliwości. Nie jestem oczywiście członkiem sztabu Igi, ale jej forma sugeruje, że Tomek był w stanie przekonać ją do zmiany podejścia. Że jeżeli decydujemy się na taką, a nie inną taktykę, to nie zmieniamy jej po jednym błędzie, albo nawet kilku. Bo taki był plan. On czasami ma prawo się nie powieść, ale na dłuższą metę przyniesie oczekiwany skutek. W grze Igi widać obecnie tę konsekwencję.

Zawodowo musiała pani śledzić Igę. Udało się pogłębiać również Huberta?

Oczywiście, przegapiłam tylko jeden jego singlowy mecz, z Lloydem Harrisem, ale grała akurat Magda Linette i musiałam wracać do pracy. To niesamowite, jak on się rozwijał. Sukcesy Igi zepchnęły go w ostatnim czasie trochę w cień, ale to nie zmienia faktu, że jesteśmy obecnie w sytuacji,

„GDY TOMEK BYŁ JESZCZE EKSPERTEM CANAL+, CZĘSTO POWTARZAŁ, ŻE TRENER OCENIA DECYZJĘ ZAWODNICZKI, A NIE JEJ SKUTEK”

Tenis „Dziesięć lat temu czołowa dziesiątka faktycznie była mocniej zabetonowana niż obecnie. Dziewczyny nie były jednak tak dobrze przygotowane fizycznie jak teraz”.



Naomi Osaka może być w najbliższej przyszłości najgroźniejszą rywalką Igi Świątek

która 20 lat temu byłaby abstrakcją. Mamy tenisistkę w pierwszej dziesiątce światowego rankingu, ostatnio Hubert co prawda z niej wypadł, ale przed nim nikt nie wspiął się tak wysoko. Mamy tenisistę, który wygrał w ubiegłym roku turniej ATP Masters 1000, dotarł do półfinału Wimbledonu. W tym roku doszedł w Miami do półfinału i wygrał w deblu. Ktoś może kręcić nosem, ale to fantastyczne osiągnięcie.

To było dość niecodzienne - oglądać duet, w którym nasz reprezentant jest tym niższym.

To prawda. Gdy tuż przed finałem wpadliśmy na Johna Isnera, to nie powiem - musiałam wysoko podnieść głowę. Tego nie widać w telewizji. W ogóle na żywo zupełnie inaczej ogląda się mecze, gdy można popatrzeć z bliska. Dopiero wtedy można było zobaczyć, jak Hubert się porusza, jak rozgrywa taktycznie poszczególne punkty. Jak poprawił serwis. On zawsze dobrze serwował, ale widać, że Craig Boynton jest w stanie znaleźć rezerwy w każdym elemencie jego gry.

Nie brak opinii, że Iga nadal powinna popracować nad serwisem. Drugi przynosi jej wiele punktów, ale z pierwszym wciąż miewa problemy.

W tym elemencie też się ostatnio poprawiła. Zwłaszcza w Australii widać było postęp. Nadal jednak tkwią w nim rezerwy i myślę, że Iga i jej sztab mają tego świadomość. To nie jest jednak coś, co da się poprawić w kilka tygodni. To proces,

który musi potrwać. Pamiętajmy przy tym, że Iga skończy w tym roku dopiero 21 lat.

Pojawiają się również głosy - przy całym ogromnym szacunku dla osiągnięć Igi - że Radwańska miała trudniej, bo za jej czasów konkurencja była większa.

Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Dziesięć lat temu czołowa dziesiątka faktycznie była mocniej zabetonowana niż obecnie. Dziewczyny nie były jednak tak dobrze przygotowane fizycznie jak teraz. Rotacja w Top-10 jest dziś większa, ale poziom bardzo się wyrównał. Przygotowanie motoryczne i odnowa biologiczna sprawiły, że nawet na dalszych miejscach w rankingu są tenisistki, które są w stanie zagrozić najlepszym. Najlepszy dowód to choćby ostatnie US Open. Cokolwiek by mówić o wcześniejszych i późniejszych osiągnięciach obu finalistek, ale w tamtym czasie grały najlepszy tenis na świecie i zasłużenie dotarły tak daleko. Inna sprawa, że przykład Emmi Raducanu najlepiej pokazuje, jak szkodliwe może być dla młodej zawodniczki nadmierne zainteresowanie mediów i kibiców.

Kto może być w najbliższej przyszłości najgroźniejszą rywalką Igi?

Jeśli Naomi Osaka ustabilizuje swoją kondycję mentalną, to myślę, że ona. W Miami widać było, że znów czuje radość z gry w tenisa. Jako kibic trzymam też kciuki za powrót Bianki Andreescu.

Piłka Nożna Skandaliczne decyzje pozbawiły punktów Pogoń i Lecha

PREZESIE KULESZO, NAJWYŻSZY CZAS ZAJĄĆ SIĘ SĘDZIAMI!

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

W 28. kolejce PKO Ekstraklasy pretendenci do mistrzostwa - Lech Poznań i Pogoń Szczecin zostali ewidentnie skrzywdzeni, czy jak twierdzi większość kibiców, oszukani przez arbitrów i VAR.

Pogoń w piątek, a Lech w sobotę zostały ograbione z punktów w identyczny sposób. W doliczonym czasie gry przeciwnicy, stojący w polu karnym, odbili piłkę ręką (powiększając przy tym obręb ciała) zmierzającą do bramki, za co bezsprzecznie powinien być podyktowany rzut karny.

Sędziowie zignorowali bezsporny fakt naruszenia przepisów, trzymając się widocznie mitologicznej zasady, iż temida jest ślepa. Szkoda jedynie, że opacznie zrozumieli ten symbol obiektywności i bezstronności, udając niewidomych przy sprawiedliwej ocenie sytuacji na rzut karny. Bardziej oczywistego zdarzenia, wymagającego wskazania na jedenasty metr, trudno sobie wyobrazić.

Dziwi to jeszcze dobitniej, że sędziowie Piotr Lasyk w Szczecinie oraz Damian Sylwestrzak w Poznaniu, skorzystali z podpowiedzi VAR-u. Zarówno VAR w meczu Pogoń - Wisła, w osobach Tomasz Kwiatkowski i Marcin Boniek, jak i w spotkaniu Lech - Legia, w duecie Krzysztof Jakubik i Radosław Siejka, nie dopatrzili się przewinienia obrońcy Wisły Dusana Lagatora oraz defensora Lindsaya Rose, uznając dotknięcie piłki ręką w polu karnym jako niezamierzone.

NAJLEPSI STRZELCY



15 goli - Ivi López (Raków Częstochowa);
14 goli - Mikael Ishak (Lech Poznań);
12 goli - Karol Angielski (Rado-
miak);
11 goli - Joao Amaral (Lech),
Łukasz Zwoźniński (Lechia
Gdańsk), Łukasz Sekulski (Wi-



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Sędzia Damian Sylwestrzak nie podyktował dla Lecha ewidentnego rzutu karnego

Skandaliczne decyzje sędziów ograżyły piłkarzy Pogoni i Lecha z punktów i premii. Kibiców odarły ze złudzeń sprawiedliwego prowadzenia zawodów. A arbitrzy nadal pobierać będą wynagrodzenie z PZPN i tłumaczyć się swoistą interpretacją przepisów oraz zdaniem wytrychami, iż „sędzia jest tylko człowiekiem i zdarza mu się popełniać błędy” lub „piłka nożna to tylko sport i dobra zabawa, więc nie ma co się czepiać”.

Jak długo jeszcze będzie trwała ta sędziowska ciuciubabka? Zeszłoroczna zmiana na stanowisku prezesa PZPN miała przynieść oczekiwane zmiany również w krytykowanym Polskim Kolegium Sędziów. Przewodniczącego PKS, Zbigniewa Przesmyckiego wymienił jego zastępca Tomasz Mikulski, lekarz, który na co dzień prowadzi klinikę w Lublinie i więcej swojego niezwykle cennego czasu poświęca, co zrozumiałe,

na ratowanie zdrowia pacjentów niż ratowanie nieporadnego sędziowania. Zmiana więc była jedynie pudrowaniem trupa.

Najwyższy czas zająć się sędziami, prezesie Cezary Kuleszo! PKS wymaga gruntowego prześwietlenia, wymiany kadry kierowniczej, odcięcia od zmuszających poprzedników, wpuszczenia świeżej krwi, wprowadzenia znaczących reform w ocenie i obsadzie arbitrów. Czeka na to całe piłkarskie środowisko. ©

JEDENASTKA KOLEJKI



BOHATER WEEKENDU

Martin Dolezal (Zagłębie Lubin)
Bohater zimowego transferu Zagłębia strzelił w miniony weekend bramki numer trzy i cztery w ekstraklasie. Czech najpierw trafił do siatki, gdy jego zespół przegrywał ze Stalą Mielec 0:1, a następnie dobił przeciwnika, strzelając na 3:1. Co ciekawe - był to dopiero drugi mecz Dolezala, w którym udało mu się pokonać bramkarza rywala. Wcześniej również popisał się dubletem, przeciwko Wiśle Płock (3:1). Dla Zagłębia rozegrał do tej pory 9 spotkań.

28. KOLEJKA PKO BP EKSTRAKLASY

ZAGŁĘBIE LUBIN - STAL MIELEC 3:1 (0:0)

Bramki: Dolezal 71, 85 Daniel 79 - Zawada 56
Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków)
Zagłębie: Bieszczad - Chodyna, Kopacz, Chancellor, Balić (55. Bartolewski) - Ściekić (55. Hinokio, 82. Pierko), Łakomy, Starzyński (70. Poręba) - Daniel, Szysz (46. Dieng) - Dolezal.
Trener: Piotr Stokowiec
Stal: Strączek - Ćorbadzijski, Matras, Flis - Żyro, Kasperkiewicz (73. Urbańczyk), Tomasiwicz, Getinger - Sitek (82. Maj), Zawada (59. Steczyk), Domański.
Trener: Adam Majewski

POGOŃ SZCZECIN - WISŁA PŁOCK 1:2 (1:1)

Bramki: Grosicki 33 - Sekulski 37, Jorginho 63
Sędziował: Piotr Lasyk (Bytom)
Pogoń: Stipica - Bartkowski (73. Kostorz), Triantafyllopoulos, Malec, Mata - D. Dąbrowski - Formalczyk (60. Żurawski), Drygas (60. Silva), Kowalczyk (78. Biczachczjan), Grosicki - Parzyszek (60. Kucharczyk).
Trener: Kosta Runjać
Wisła: Kamiński - Zbozień (80. Lagator), Chrzanowski, Michalski, Tomasiwicz - Lesniak, Pawlak (71. Blachewicz), Szwoch (82. Furman) - Vallo, Jorginho (71. Tuszyński) - Sekulski (71. M. Kolar).
Trener: Pavol Stano

PIAST GLIWICE - GÓRNIK ŁĘCZNA 1:0 (1:0)

Bramki: Wilczek 26
Sędziował: Jarosław Przybył (Kluczbork)
Piast: Plach - Mosór, J. Czerwiński, Huk - Katranis, Hateley, Chrapek, Konczkowski (90. Reiner) - Kądzior (70. K. Vida), Sappinen (46. Kostadinow, 77. Toril) - Wilczek.
Trener: Waldemar Fornalik
Górniki: Gostomski - Leandro, Rymaniak (46. Midziński), Gerson, Dziwniel (84. Banaszak) - Gol - Serrano, Goliński (46. Krykun), Wędrchowski (76. Szramowski), Michał Mak (58. Eyenga-Lokilo) - Śpiączka.
Trener: Marcin Prasol

LECH POZNAŃ - LEGIA WARSZAWA 1:1 (1:1)

Bramki: Satka 30 - Lopes 40
Sędziował: Damian Sylwestrzak (Wrocław)
Lech: van der Hart - Kędziora (79. Pereira), Śatka, Milić, Rebocho - Radosław Murawski, Karlström (79. Skóraś), Kownacki, J. Amaral (73. Ba Loua) - Kamiński (79. Kvekveskiri), Ishak (84. Marchwiński).
Trener: Maciej Skorża
Legia: Strebinger - M. Johansson, Rose, Wieteska, Jędrzejczyk - Slisz, Ćelhaka (46.

Sokołowski, 77. Charatin), Rosolek, Josue - Kastrati (57. Verbić), R. Lopes (62. Pekhart).
Trener: Aleksandar Vuković

LECHIA GDAŃSK - TERMALICA BRUK-BET NIECIECZA 2:0 (1:0)

Bramki: Zwoźniński 11, Paixao 90
Sędziował: Bartosz Frankowski (Toruń)
Lechia: Kuciak - Ceasay, Nalepa, Maloča, Pietrzak - Kubicki - Clemens (67. Sezonienko), Kałuziński (67. Terrazzino), Gajos (90. Tobers), Durmus (77. Conrado) - Zwoźniński (77. F. Paixao).
Trener: Tomasz Kaczmarek
Termalica: Pawluczenko - Tekijaski, Włazło, Putiwcew - Radwański (81. Grabowski), Hubinek (81. Ambrosiewicz), Domrowski, Hybś - Kocyla (64. Stefanik), Poznań (38. Śpiwak), Mešanović (64. R. Varga).
Trener: Radosław Latal

WARTA POZNAŃ - CRACOVIA 1:0 (0:0)

Bramki: Zrelak 61
Sędziował: Paweł Raczkowski (Warszawa)
Warta: Grobelny - Grzesik, Trałka, Szymonowicz, Ivanov, Kielb (87. Matuszewski) - Luis (62. Mäenpää), Szczepański (62. Papeau), Kopczyński (46. Kupczak), Castaneda (89. Jakóbski) - Zrelak.
Trener: Dawid Szulczek
Cracovia: Hrosso - Luis Rocha (82. Lusiusz), Ghită, D. Jablonski, Pestka, Knap, Hebo Rasmussen (82. Rodrigues de Souza), Hanca, Rakoczy (71. Konoplanka), van Amersfoort (71. Kakabadze), Júnior.
Trener: Jacek Zieliński

Terminarz 29. kolejki PKO BP Ekstraklasy:

Sobota: Stal Mielec - Warta Poznań (godzina 12:30, transmisja w Canal+Sport 2), Górnik Łęczna - Radomiak Radom (g. 12:30, Canal+Sport Premium), Termalica Bruk-Bet Nieciecza - Raków Częstochowa (g. 15, Canal+Sport), Jagiellonia Białystok - Pogoń Szczecin (g. 17:30, Canal+Sport), Wisła Płock - Lech Poznań (g. 20, Canal+Sport)

Poniedziałek: Cracovia - Zagłębie Lubin (g. 12:30, Canal+Sport), Śląsk Wrocław - Wisła Kraków (g. 15, Canal+Sport), Górnik Zabrze - Lechia Gdańsk (g. 17:30, TVP Sport), Legia Warszawa - Piast Gliwice (g. 20, Canal+Sport)

Z powodu świąt wielkanocnych mecze odbędą się tylko w sobotę i w poniedziałek.

TABELA

1. Lech	28	56	54-20
2. Pogoń	28	56	54-24
3. Raków	27	55	48-25
4. Lechia	28	46	42-31
5. Wisła Płock	28	42	41-40
6. Radomiak	27	42	34-27
7. Piast	28	41	36-31
8. Górnik Zabrze	27	37	38-36
9. Legia	28	36	34-37
10. Cracovia	28	35	34-38
11. Warta	28	33	27-31
12. Stal	28	33	33-40
13. Jagiellonia	27	33	31-41
14. Zagłębie	28	31	31-49
15. Śląsk	27	30	33-40
16. Wisła Kraków	27	25	27-43
17. Termalica	28	24	28-49
18. Górnik Łęczna	28	24	24-49



FOT. ZAGŁĘBIE.COM

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

Z prezesem PZPN Cezarym Kuleszą porozmawialiśmy nie tylko o operacji „Katar”, która będzie dwa razy droższa niż poprzedni mundial.

Kamień spadł panu z serca po meczu ze Szwedami?

Nie ma co kryć, emocje były olbrzymie. Przed każdym meczem są, ale teraz były wyjątkowo duże, bo to było chyba najważniejsze spotkanie kadry od co najmniej dwóch lat. Przecież decydowały się losy awansu na mundial. Widać to było na trybunach, po zachowaniu naszych kibiców na Stadionie Śląskim. Bilety rozeszły się momentalnie, atmosfera była znakomita, jak zawsze zresztą w Chorzowie. I równie dzięki niej kilka dni po meczu mogliśmy z selekcjonerem lecieć na losowanie do Kataru i poczuć mundialowe emocje.

Serce panu nie stanęło po faulu Jacka Góralskiego?

Była obawa. I to duża. Bo sędzia obroniłby się, gdyby pokazał czerwień zamiast żółtej kartki. Przewinienie było na pomarańczową, ale w piłce... trzeba mieć po prostu szczęście. Tym razem było ono po naszej stronie. Góralski nie wyleciał z boiska, w przerwie zmienił go Grzegorz Krychowiak, a nasza drużyna, grając w komplecie, mogła zrealizować zwycięską taktykę trenera Czesława Michniewicza.

Podobno szczęście sprzyja lepszym. Czy było ono po naszej stronie podczas losowania MŚ? Mogłbym powiedzieć, że trafiliśmy do trudnej grupy, a już na pewno wymagającej, ale... są trudniejsze, w których zespoły z trzeciego koszyka trafiły na drużyny powszechnie uważane za silniejsze. Na grupę z Argentyną i Meksykiem nie mamy prawa narzekać, a kalendarz tak się ułożył, że kluczowe będzie pierwsze spotkanie, z Meksykiem. Musimy więc patrzeć na siebie i wygrywać. Bo nikt za nas punktów nie zdobędzie.

Ile dokładnie FIFA zapłaci PZPN za awans na mundial? Pytam, bo w przestrzeni publicznej pojawiło się kilka wersji. Mniej niż wcześniej miała w zwyczaju. Będzie to 9 mln dolarów za wywalczenie awansu i 1,5 mln dolarów na przygotowania do startu w Katarze. Piłka lubi pieniądze, a raczej wszyscy w piłce je lubią, nie będzie zatem tak, że PZPN zdeponuje tę kasę na swym koncie. Postąpimy w myśl powiedzenia, że Pan Bóg kazał się dzielić. I podzielił się z piłkarzami oraz ze sztabem.

Równo jedna czwarta z 9 milionów dolarów od FIFA trafi do podziału dla drużyny, a sztab podzieli między siebie milion dolarów?

Nie zwykłem zdradzać umów, które mnie obowiązują. Dlatego nie będę potwierdzał, nie będę też zaprzeczał. Na pewno pieniądze trafią na konta zawodników, choć nie wiem, w jakiej konkretnej kwocie do każdego z nich, bo to już wewnętrzna sprawa zespołu. Piłkarze mają swoje zasady dotyczące podziału. Z tego co się orientuję – rozliczenia są sprawiedliwe, uzależnione od liczby meczów i minut spędzonych na boisku. I słusznie, trudno przecież, żeby taki Sebastian Szymański, który wystąpił w jednym spotkaniu, uczestniczył w podziale w takiej samej części, jak ci piłkarze, którzy mają na koncie więcej eliminacyjnych występów.

Jak daleko zaawansowana jest kwestia zakontraktowania meczu z Brazylią?

Rozmawiamy z kilkoma federacjami i na dziś nie jest przesądzone, że naszym przeciwnikiem będą Brazylijczycy. W grę wchodzi 16 listopada i mecz w Warszawie, ale może pojawić się także inny termin. Sekretarz generalny PZPN Łukasz Wachowski jest odpowiedzialny za zakontraktowanie rywala, i z tego co wiem, jeszcze negocjuje. Natomiast dążymy do tego, żeby sparingpartner pojawił się u nas, aby przed mundialem – gdyby do spotkania doszło w listopadzie – nie męczyć się dodatkowymi podróżami.

Kto zatem oprócz Brazylii wchodzi w rachubę?

W pierwszej kolejności południowoamerykańskie reprezentacje, które nie zakwalifikowały się na mistrzostwa. Chile, Kolumbia, Wenezuela. Ewentualnie Peru, którego kibice czekają jeszcze na baraż z przeciwnikiem z federacji azjatyckiej. Patrzymy na jakość, ze sportowego punktu widzenia nie ma sensu mierzyć się z Dominikaną czy Haiti. Chcemy, żeby dla trenera Michniewicza i zawodników był to wymagający sprawdzian. Nawet jeśli zostałby rozegrany we wrześniu, bo może się okazać, iż to będzie termin, w którym rozegramy mecz towarzyski.

Polecą pan z selekcjonerem na obserwację Meksyku? El Tri lubią grać w USA, a na przykład 22 kwietnia zmierzą się z Gwatemalą w Orlando.

Już 20 kwietnia wylatujemy do USA, korzystając z zaproszenia klubu Wisła Garfield, który obchodzi właśnie 70-lecie. A przy okazji obejrzymy jeszcze w akcji Karola Świderskiego. Zatem ze względów szkoleniowych będzie to – jak zakładam – owocna wyprawa. Choć oczywiście głównym punktem dla selekcjonera będzie obserwacja Meksyku. Każdego przeciwnika trzeba doceniać, począwszy od Arabii Saudyjskiej, ale z każdym trzeba powalczyć. I postarać się wygrać. Na mundialu często dochodzi do niespodzianek.

Wywiad tygodnia - Chile, Kolumbia, Wenezuela i ewentualnie Peru mogą być rywalami Białło-Czerwonych - mówi Cezary Kulesza

MAM INSTYNKTY, UMIEM WYBRAĆ



Cezary Kulesza nie kryje nadziei, że po roku jego rządów nikt nie będzie pamiętał o poprzednich prezesach PZPN

nek. Dlatego musimy zrobić wszystko, aby być perfekcyjnie przygotowanym do każdego spotkania. A do pierwszego – szczególnie. Od niego najwięcej zależy.

Czyli myśli pan dalej, a nie tylko o czwartym meczu? Musimy pamiętać, że mamy w składzie najlepszego piłkarza

świata. I już choćby z tego powodu nie można myśleć o tym, iż nasz udział w dużym turnieju miałby ponownie zakończyć się na rywalizacji w grupie. Turniej w Katarze to mistrzostwa świata, więc każdy zespół, który do niego przystępuje, rozpoczyna walkę o tytuł mistrza świata. Polska także. Oczywiście

na dzień dobry priorytetem będzie wyjście z grupy, cele trzeba realizować krok po kroku. Cóż to jednak byłoby za postawienie sprawy, że gramy tylko o czwarty mecz?

Takie postawienie sprawy – pomysłu – jest nieoczywiste, ale spodoba się kibicom i ko-

mentatorom. Nawet jeśli wybór selekcjonera, którego dokonał prezes Kulesza, połowie oceniających nie spodobał się wcale. Historia przyznała mi rację i w tym momencie tylko to się liczy. Choć po drodze oczywiście denerwowało mnie, że część dziennikarzy i publicystów nie tylko krytykowała mnie za spo-

sób wyboru, ale i próbowała pouczyć. Mimo że wcześniej nigdy trenera nie wybierali, a ja wielokrotnie mierzyłem się z takim wyzwaniem. I wiem, jak to się robi, bo moje wybory w dużej części okazywały się trafione. Teraz znów wybrałem po swojemu. Nie chciałem niczego robić na wariackich papierach. A tym bardziej - najpierw dogadać się z kandydatem, złożyć mu obietnice, a dopiero potem poddać ten wybór pod zatwierdzenie zarządu. Co - jak słyszałem - miało miejsce w PZPN...

...podczas rządów Zbigniewa Bońka, dodajmy.

Zostawmy to, nieważne czyich konkretnie. Chciałem po prostu uniknąć jakichkolwiek porównań do tamtych rozwiązań. Rozmawiając z kandydatami, chciałem poznać plan na baraż, poznać taktykę, ale też nazwiska ludzi ze sztabu. I kilka innych detali, na które ktoś inny być może nie zwróciłby uwagi. Dzięki zarządowi PZPN, że udzielił mi pełnomocnictwa do wyboru selekcjonera, choć prawda jest i taka, że przez to nie tylko moja osobista odpowiedzialność jest większa, ale i więcej miałem pracy.

Wszystko fajnie, ale wybór Michniewicza właśnie przez pana nie był oczywisty. To trener, na współpracy z którym sparzył się pan w Jagiellonii. Wasza wspólna przygoda w Białymstoku trwała raptem 5 miesięcy...

Nie ma sensu wracać do prehistorii, przecież Michniewicza po raz pierwszy zatrudniłem w 2011 roku. Był w innym punkcie kariery, miał inne, mniejsze doświadczenie. Później, już po zdymisjonowaniu go w Jagiellonii, spotykałem się z Czesławem. Wielokrotnie rozmawialiśmy i nigdy nie było między nami żadnych zgrzytów.

Za to w Jagiellonii nie było między wami chemii...

Raczej nie było wyników, które najlepiej budują chemię... Cóż, nie zawsze wszystko się udaje, nie zawsze wszystko zaskoczy. Wtedy nie zaskoczyło, piłka była dla Czesława - ale także dla mnie - zaskakująca w znacznie mniej miły sposób niż teraz. Proszę mi wierzyć, że przeanalizowałem, jaki postęp zrobił trener Michniewicz, jak się rozwinał od tamtego czasu.

A co konkretnie zadecydowało, bo rozumiem, że detale?

Ci, którzy mnie znają, mówią, że mam instynkt, że po prostu znam się na ludziach. Choć przyznaję, że nie od początku intuicja podpowiadała mi, aby postawić na Michniewicza. Na dzień dobry była burza pomysłów. A potem powoli zacząłem porządkować atuty, które powinien mieć selekcjoner w tym szczególnym momencie. Adam Nawalka był znaczą-

nie dłużej w dorosłej kadrze, kilku zagranicznych trenerów także miało w CV pracę z reprezentacją, a to był dla mnie warunek konieczny. Ktoś powie, że piłka młodzieżowa to zupełnie inna dyscyplina od seniorskiej, ale nikt nie zaprzeczy, że Michniewicz umiał prowadząc reprezentację U-21 wygrać baraż z bardzo mocną Portugalią i ukanie - bo wywalczył 6 punktów w 3 meczach - wystartować na młodzieżowym Euro. Gdzie pokonał Włochów. Wiedziałem, że jest to trener na trudne mecze i dlatego ostatecznie postawiłem właśnie na niego.

A może chciał pan po prostu pożenić żywy polski i zagraniczny, które urodzony na Białorusi Michniewicz kumuluje?

Zostawmy metryki i historię. Po prostu cieszymy się awansem do finałów mistrzostw świata. Bo tak naprawdę tylko to się liczy. Reszta nie ma już żadnego znaczenia i grzebanie w przeszłości nic w tej kwestii nie zmieni. Zapytał pan na początku, czy kamień spadł mi z serca. Otóż tak, spadł. Odkąd bowiem zostałem prezesem PZPN, co chwilę pojawiał się jakiś problem. Zaczęło się od podłuchu w moim gabinecie, potem Paulo Sousa nie wystawił Roberta Lewandowskiego i innych czołowych zawodników w meczu z Węgrami. A następnie dostałem od portugalskiego selekcjonera „prezent” na święta, gdy oznajmił, że nie chce już prowadzić reprezentacji. Musieliśmy więc rozwiązać umowę tak, aby było to korzystne dla PZPN, bez konieczności wypłacania ewentualnej premii za awans na mundial. Dziś wiemy, że warto było o to powalczyć. A później zaczęły się oczekiwania, żeby po dwóch dniach wybrać nowego selekcjonera. Choć z góry było wiadomo, że to tak nie działa... Na koniec - modne zrobiło się wybrzydzenie na Michniewicza. I pojawił się problem z Rosją.

Problem? Ocena jest taka, że akurat w tej sprawie to prezes PZPN pokazał, że ma jaja.

Zrobiłem to, co trzeba. Liczyłem się z tym, że możemy nawet zostać wykluczeni z rozgrywek FIFA. I do dziś mam świadomość, że gdyby nasz opór nie zyskał sprzymierzeń-

ców - a zdaje się, że w ciągu trzech czy czterech dni w naszej koalicji było już 12 państw - światowa federacja mogłaby skreślić nas, a nie Rosję. Owszem, to Polska dała sygnał, ale kluczowe dla sprawy okazało się najpierw przekonanie do dołączenia do nas Szwedów i Czechów, którzy też mogli grać z Rosją, a później poparcie ze strony Anglii. Tamtejsza federacja ogłosiła również stanowczo jak PZPN, że z Rosją nie zagra, nawet na mundialu. Zgrzyt byłby więc potężny, gdyby obie te drużyny trafiły do jednej grupy. To zdestabilizowałoby terminarz mistrzostw świata. Pojawiła się groźba bojkotu finałów w Katarze, gdyby FIFA nie wykluczyła z niego Rosji i tak naprawdę dopiero wtedy ktoś w Zurychu poszedł po rozum do głowy. Podejrzewam, że gdyby nie postawa kilkunastu europejskich federacji, w tym Anglii, to dostalibyśmy nakaz ze światowej federacji, żeby grać na neutralnym terenie, być może bez odgrywania hymnu Federacji Rosyjskiej. Bo w tym kierunku szły pierwsze sankcje. A my na to byśmy nie przystali. Byliśmy zdeterminowani, aby nie zagrać w ogóle z reprezentacją kraju-agresora. Niezależnie od tego, jak ta drużyna by się nazywała. Są w życiu momenty, kiedy trzeba się jasno określić. To była właśnie taka chwila, w której ludzie przyzwoci po prostu nie mogli zachować się inaczej.

Wspomniał pan, że FIFA wpłaci 1,5 miliona dolarów na przygotowania do mundialu. Ta kwota wystarczy?

To się dopiero okaże, bo wszystko poszło w górę. Niestety, trzeba się liczyć z wydatkami rzędu razy dwa w porównaniu z poprzednimi mistrzostwami świata. O ile osobo-dzień w bazie w Soczi kosztował jakieś 400 euro, o tyle teraz w Doha będzie to już 700-800 euro. Z takimi wydatkami w hotelach, którymi na czas mistrzostw będzie zarządzać FIFA, muszą się liczyć także kibice.

Minęło już ponad 200 dni, odkąd został pan prezesem PZPN. Co nie udało się na początku kadencji?

Większość kwestii, które mieliśmy zaplanowane - zrealizowaliśmy. Myślę nawet, że zdecydowaną większość. Dodat-

kowo, po naszych zabiegach, Ministerstwo Sportu dołożyło 10 milionów złotych na certyfikację szkółek, głównie tych z mniejszych miejscowości. Wprowadziliśmy ułatwienia, które mają pomóc skorzystać z programu właśnie takim mniejszym akademiom. Po to, żeby stwarzać tam szansę przyszłym reprezentantom, którzy z terenów wiejskich wywodziło się w historii naszej piłki bardzo wielu. Nadal walczymy też o organizację mistrzostw Europy kobiet w roku 2025, wyrobiliśmy się z terminem złożenia aplikacji. I teraz czekamy na dedykowane tej kwestii obrady Komitetu Wykonawczego UEFA, w którym zasiada Zbigniew Boniek.

A jak układa się pańska współpraca z Bońkiem? Jakoś tak po cichu i bez medialnego zadęcia wyprowadził się z gabinetu przynależnego mu jako honorowemu prezesowi związku w siedzibie PZPN.

Chyba po prostu bliżej centrum Warszawy znalazł lepszą lokalizację. Mówię: chyba, bo my nie płacimy za jej wynajem, nie ma takiej umowy. Zbyszek mógł korzystać z gabinetu przy Bitwy Warszawskiej, nikt go stąd nie wyganiał. Nie chciał - jego sprawa. Nadal liczymy na jego pomoc w lobbingu na rzecz kandydatury jako gospodarza kobiecego Euro. Utrzymujemy stały kontakt. Gdy dzwonię, Zbyszek odbiera telefon. I w odwrotną stronę także to działa.

Czyli nie ma pan obaw, że będzie atakowany przez poprzednika, który odgrażał się na zjeździe wyborczym, że już po roku pańskich rządów wszyscy za nim zateśnią?

Za co Zbyszek miałby mnie atakować? PZPN funkcjonuje sprawnie, wszyscy, którzy myśleli - lub wręcz mieli nadzieję - że po kilku miesiącach moich rządów w polskiej piłce zaplanuje chaos, zawiedli się. Wywalczyliśmy awans na mistrzostwa świata, wybraliśmy właściwego selekcjonera, poprzednika pożegnaliśmy bez żalu i bez odprawy, marketing działa bez zarzutu, na PR także nikt nie ma prawa narzekać. Odbiór PZPN jest bardzo dobry, ludzie liczą się z naszym zdaniem i popierają nasz głos w najtrudniejszych sprawach. Tak jak zapowiadałem w kampanii, staramy się mocniej wsłuchiwać w głos wojewódzkich związków i klubów. Teraz na przykład wiceprezes ds. piłki profesjonalnej Wojciech Cygan sonduje przepis o młodzieżowcu i ewentualnie to, w jaki sposób go zmienić. Jeśli taka będzie wola większości klubów Ekstraklasy, nie będę szedł pod prąd. Nie będę niczego narzucał z uwagi na własne widzimisię. Mam nadzieję, że po roku nowych rządów, w PZPN nikt już nie będzie chciał wracać do jakichkolwiek spraw z przeszłości.

Ryszard Czarnecki

„Z WOLEJA”: KIJÓW, BUCZA - SPORT W CIENIU WOJNY

Właśnie wróciłem z Kijowa i Buczy. Z tego Kijowa, w którym z historycznego Majdanu, tego Pierwszego i Drugiego - czyli Euromajdanu - jest zaledwie kilka kroków (no, może trochę więcej) do monumentalnego Stadionu Olimpijskiego - niegdyś jednego z największych na świecie (pojemność w czasach świetności 102 tysięcy widzów). Używany przez Dynamo Kijów, gościł nie tylko finał Euro 2012, organizowanych wspólnie z Polską, ale również półfinał ostatniego Pucharu UEFA w 2009 roku. Była to sprawa wewnętrznie ukraińska: grał Szachtar Donieck z miejscowym Dynamem. Klub ze wschodniej Ukrainy wygrał, aby w finale w Turcji (Konstantynopol) zwyciężyć po dogrywce Werder Brema 2-1.

Ale teraz nie myślałem o sporcie. Po ukraińskiej stolicy jeździ się niczym w slalomie gigancie. Tyle że na stoku mija się tyczki, a na ulicach miasta niezdobytego w tym roku przez armię rosyjską, ale zdobytego przed dziesięcioma wiekami przez pierwszego polskiego króla Bolesława Chrobrego - mija się wężykiem znajdujące się tam w niewielkich odstępach barykady. Na barykadach piętrzą się worki z piaskiem, podobnie jak przy domach, w których są schrony oraz przy siedzibie jednoizbowego parlamentu - Wierchownej Rady. W futbolu często używamy określenia, że drużyna broniąca się ustawiła „zasięki” w polu kamym. Tutaj też są zasięki, ale w zupełnie innym rozumieniu tego słowa - te prawdziwe. Wejście do znanego mi od wielu lat budynku ukraińskiego parlamentu, który wielokrotnie odwiedzałem w czasach Euromajdanu i później, spowite jest specjalną siatką, która ma amortyzować artyleryjskie pociski wroga. W takich chwilach człowiek nie pamięta o „siatce”, jednej z najpopularniejszych dyscyplin sportowych w Polsce, w którą przecież świetnie gra szereg Ukraińców na czele z kapitanem mistrza Polski i półfinalistą tegorocznej Ligi Mistrzów - Jastrzębskiego Węgla - Jurijem Gładym oraz Dmytro Teriomenko - niegdyś zawodnikiem Cerradu Czarnych Radom i Indykpolu AZS Olsztyn, a teraz niespodziewanego finalisty Pucharu CEV francuskiego zespołu Tours VB (ograł w półfinale „moją” Skrę Bełchatów, co jako przewodniczący Rady Nadzorczej tego klubu przyjąłem bardzo emocjonalnie...).

Z Kijowa pojechałem do miejscowości, które są teraz na ustach całego świata i pewnie, niestety, zapiszą się w dziejach zbrodni wojennych: Bucza i Irpień. W takich chwilach, gdy patrzy się na wypalone budynki, zniszczone domy, walające się po podwórkach dziecięce zabawki, wysadzony most, spalone czołgi i samochody - naprawdę nie myśli się o sporcie.

Mówi się czasem, z pewną pogardą, że jakiś klub „zszedł na psy”. To zresztą słowa obraźliwe dla czworonogów. W Irpieniu na opustoszałych ulicach, po których przemierzają się prawie wyłącznie żołnierze i policjanci, widziałem prawdziwe - a nie przysłówkowe - psy, które obwąkiwały każdego człowieka, każde auto i każdy kawałek trotuaru, rozpaczliwie szukając właścicieli. A tych nie ma. Albo zginęli, albo udało im się ewakuować.

Wróciłem do Polski jakby do innego świata. Przemysł wita tłumem uchodźców oraz grupą ofiar polskich wolontariuszy ze strażakami z Ochotniczej Straży Pożarnej na czele. Nie ma nawet czasu, by pomyśleć, co tam się dzieje z przemyską „Polonią”, klubem istniejącym 113 lat (!), czy klubem „Czuwaj” Przemysłu, który ma z kolei 104 lata.

Czekając na autobus do Rzeszowa, myślę o międzynarodowym meczu, w którym grałem tutaj, mój Boże, przed ponad dwiema dekadami. Wystąpiłem z orzełkiem na piersiach w reprezentacji polskiego parlamentu w spotkaniu z jednoizbowym (jak ukraiński) parlamentem węgierskim. Grałem na prawym skrzydle - po drugiej stronie, na lewej obronie grał gość starszy ode mnie o kilkanaście, jeśli nie więcej lat, do tego z pokaznym „mięśniami piwnymi”. Tymczasem nie tylko żwawo biegał, ale tak umiejętnie robił wślizgi, że fruwałem w powietrzu, a gwizdek sędziego milczał. Dopiero po meczu dowiedziałem się, że facet pięćdziesiąt razy grał w prawdziwej reprezentacji Węgier...

W Polsce życie sportowe toczy się normalnym trybem. Docenimy to. Nasz wschodni sąsiad nie ma tego szczęścia...

PS: To dla mnie dobra sposobność, aby już teraz życzyć Państwu spokojnych - a to ważne w niespokojnych czasach - i radosnych - a to istotne, gdy wokół tyle smutku - Świąt Zmartwychwstania Pańskiego...

Premier League. Pokaz siły Chelsea przed rewanżem z Realem. Ograli Southampton 6:0

Bednarek dostał „szóstkę”

Tomasz Dębek
Twitter: @T_Debek

Porażka z Realem w pierwszym ćwierćfinale Ligi Mistrzów wywołała u piłkarzy Chelsea mnóstwo sportowej złości. Jej ofiarą stał się Southampton, który przegrał u siebie z The Blues aż 0:6.

Ostatnie tygodnie były dla kibiców Chelsea próbą nerwów. Roman Abramowicz ogłosił, że klub jest na sprzedaż, następnie brytyjski rząd nałożył na niego sankcje godzące również w klub, m.in. zamrożenie aktywów rosyjskiego oligarchy i zakaz sprzedaży biletów na domowe mecze The Blues (później pozwolono mu jednak przelać ok. 30 mln funtów, by drużyna mogła funkcjonować do końca sezonu, a kwestię biletów ograniczono do spotkań Premier League). Do tego kryzys przechodzili piłkarze. Po trudnej do wytłumaczenia porażce 1:4 z Brentford – choć do 50. minuty The Blues prowadzili! – przyszła klęska 1:3 z Realem Madryt w ćwierćfinale Ligi Mistrzów. Oba mecze rozegrano na Stamford Bridge.

Wielu zastanawiało się, jak drużyna Thomasa Tuchela zareaguje na trudny okres. W sobotę Chelsea grała na wyjeździe z Southamptonem, któremu nie grozi już w tym sezonie ani spadek, ani awans do europejskich pucharów. Nawet biorąc na to poprawkę trudno było jednak przewidzieć, że The Blues sprawią rywalom aż taki łomot.

Już do przerwy było 0:4, a to i tak niski wymiar kary, bo sam Timo Werner trzykrotnie obył słupki i poprzeczkę. Niestety, przy dwóch bramkach palce maczał Jan Bednarek, który roze-



Jan Bednarek maczał palce przy dwóch golach straconych przez Southampton

grał 90 minut w drużynie Świętych. Najpierw przegrał pojedynek biegowy z Wernerem, choć na starcie miał nad Niemcem dobre kilka metrów przewagi. W kolejnej sytuacji umożliwił oddanie 26-latkowi strzału, który odbił się od słupka i trafił pod nogi Kaija Havertza, a ten bez problemu skierował piłkę do siatki. W drugiej połowie, w której Southampton stracił dwie kolejne bramki, polski stoper został jeszcze upomniany przez sędziego żółtą kartką.

To zresztą kolejny mecz, o którym Bednarek będzie

chciał jak najszybciej zapomnieć. W dwóch poprzednich sezonach 25-latek uczestniczył w winnych kompromitacjach drużyny z hrabstwa Hampshire. W rozgrywkach 2020/21 przegrali 0:9 z Manchesterem United, a rok wcześniej takim samym stosunkiem bramek rozgromili ich piłkarze Leicester.

Zupełnie inne nastroje panują w szatni Chelsea. Tuchel przyznał, że po porażce z Realem nie mógł zasnąć i analizował spotkanie, zając się hurtowymi ilościami czekolady dla ukojenia nerwów. Postawa jego piłka-

rzy daje przed rewanżem powody do optymizmu, choć o dwubramkowe zwycięstwo na Santiago Bernabeu będzie niezwykle trudno.

- Ten mecz pokazał, że nie jesteśmy w stanie prześlizgiwać się z korzystnymi wynikami dając z siebie 90 czy 80 procent energii i zaangażowania. Kiedy nasze priorytety są właściwie ustawione, jesteśmy jednak wyjątkową grupą. To podstawa piłkarskiej jakości Chelsea - przyznał niemiecki trener.

Tuchel przed wtorkowym rewanżem w Madrycie ma o czym

myśleć. Z Southamptonem nie zegrali m.in. Cesar Azpilicueta i Romelu Lukaku. Hiszpan miał pozytywny wynik testu na koronawirusa, z kolei absencję Belgę trener tłumaczył problemami ze ścięgnem Achillesa. Nie jest jednak tajemnicą, że napastnik, który latem trafił do Londynu z Interu Mediolan za 113 mln euro, ma słabą pozycję u trenera. Przez cały sezon strzelił tylko 12 goli w 36 meczach. Stracił miejsce w składzie i niewykluczone, że latem spróbuje wrócić do Włoch.

Większym problemem dla sztabu szkoleniowego Chelsea może być... Ramadan. To właśnie miesiącem muzułmańskiego postu, który w tym roku trwa od 1 kwietnia do 1 maja, Tuchel tłumaczył słabszą formę N'Golo Kante przeciwko Realowi. Niemiec już w przerwie zdjął z boiska pomocnika, który w zeszłym roku był wybrany MVP finału (1:0 z Manchesterem City) i obu półfinałów (1:1 i 2:0 z Realem) Ligi Mistrzów.

- N'Golo to wyjątkowy piłkarz. W tym sezonie nie pokazuje stabilnej formy przez kontuzje i choroby. Teraz pości z powodu religii, może to kolejny powód. Nie robi tego pierwszy raz, ale gdy nie jest cały dzień, po jakimś czasie musi to się na tobie odbić - skomentował. ©©

PREMIER LEAGUE - 32. KOLEJKA: Newcastle - Wolverhampton 1:0 (Wood 72 z karnego); Everton - Man. United 1:0 (Gordon 27); Arsenal - Brighton 1:2 (Odegaard 89 - Trossard 28, Mwepu 66); Southampton - Chelsea 0:6 (Alonso 8, Mount 16, 54, Werner 21, 49, Havertz 31); Watford - Leeds 0:3 (Raphinha 21, Rodrigo 73, Harrison 85); Aston Villa - Tottenham 0:4 (Son 3, 66, 71, Kulusevski 50). W tabeli prowadzi Manchester City (73 pkt.) który o jeden punkt wyprzedza Liverpool.

Ligi zagraniczne

REAL WYGRYWA I ODPOCZYWA

W Realu Madryt nie widać już śladu po dotkliwej porażce z FC Barcelona trzy tygodnie temu. Królewscy wygrali z Getafe 2:0 i są na dobrej drodze do mistrzostwa. W spotkaniu nie wzięli udziału Toni Kroos, Luka Modrić i Dani Carvajal, którzy odpoczywali przed rewanżem 1/4 finału Ligi Mistrzów z Chelsea (w pierwszym meczu było 3:1).

LA LIGA - 31. KOLEJKA

Sevilla - Granada 4:2 (Carlos 32, Ocampos 66, Mir 90, Gomez 90 - Machis 23, Diaz 88); Cadiz - Betis 1:2 (Alejo 58 - Tello 78, Iglesias 85 z karnego); Mallorca - Atletico 1:0 (Murillo 68 z karnego); Villarreal - Athletic 1:1 (Pedraza 60 - Garcia 43); Real Madryt - Getafe 2:0 (Casemiro 38, Lucas 68). W tabeli prowadzi Real Madryt, przed Sevillą i Barceloną.

SZCZĘSNY BEZ SZANS I PRACY

Juventus odetchnął z ulgą, wygrywając na wyjeździe z Cagliari 2:1, dzięki czemu nie stracił kontaktu z czołówką. Wojciech Szczęsny był niemal bezrobotny. Przy голу strzełonym przez Joao Pedro nie miał szans.

Presje na AC Milan, czyli lidera, wciąż w efektywnym stylu wywiera Inter.

SERIE A - 32. KOLEJKA

Empoli - Spezia 0:0; Inter - Verona 2:0 (Barella 22, Dzeko 30); Cagliari - Juventus 1:2 (Pedro 10 - De Ligt 45, Vlahović 75). W tabeli prowadzi AC Milan, przed Interem i Napoli.

MESSI PODAJE, INNI STRZELAJĄ

Wygląda na to, że tydzień temu nie było przypadku i trio Lionel Messi-Kylian Mbappe-Neymar wreszcie się rozkręciło. W weekend Argentyńczyk zaliczył trzy asysty, Francuz i Brazylijczyk strzelili po trzy gole i mieli po jednym ostatnim podaniu.

LIGUE 1 - 31. KOLEJKA

Lorient - St. Etienne 6:2 (Moffi 42 z karnego, 86, Kone 45, 65, Le Fee 61, Boisdard 89 - Bouanga 4, Nordin 22); Reims - Rennes 2:3 (Busi 60, Cajuete 81 z karnego - Bourigeaud 39, 43, Terrier 58); Clermont - PSG 1:6 (Dossou 42 - Neymar 6, 71 z karnego, 83, Mbappe 19, 74, 80). W tabeli prowadzi PSG, przed Rennes i Olympique Marsylia.



Lewandowski bohaterem, choć miał mniej kontaktów z piłką niż Neuer

Tomasz Biliński
redakcja@polskappress.pl

BUNDESLIGA. Lewandowski zdobył jedyną bramkę w meczu Bayernu z Augsburgiem. Został bohaterem, ale Niemcy mieli do niego uwagi.

Bayern Monachium pewnie zmierza po dziesiąty z rzędu tytuł mistrza Niemiec. Cztery kolejki przed końcem sezonu jest liderem Bundesligi i ma dziewięć punktów przewagi nad Borussia Dortmund. W sobotę wygrał

u siebie z FC Augsburg. Skromnie, bo 1:0. Rafał Gikiewicz dał się pokonać dopiero w 82. minucie i to z rzutu karnego, który wykonał Robert Lewandowski.

Z jednej strony kapitan reprezentacji Polski został bohaterem swojej drużyny, jednak nie był tego dnia najlepszym graczem zespołu. „Po dwóch meczach bez zdobytej bramki, najlepszy piłkarz świata FIFA chciał nabrać pewności siebie przed rewanżem z Villarreal w Lidze Mistrzów. Udało się w końcu, gdy wykorzystał jedenastkę.

Strzelił swojego 23. gola w 18 meczu przeciwko Augsburgowi. Wcześniej jednak działał bez powodzenia, czasami wydawał się sfrustrowany - tak serwis „abendzeitung-muenchen.de” argumentował trójkę (w skali 6-1, gdzie 1 jest najlepszą oceną), jaką wystawił Polakowi.

To najwyższa nota wystawiona przez ten tytuł. Taką samą otrzymali też Manuel Neuer, Jamal Musiala, Alphonso Davies i rezerwowi Kingsley Coman.

Z kolei serwis „spox.com” dał Lewandowskiemu 3,5. Aż pięciu

graczy Bayernu zostało ocenionych wyżej. „Skarżył się po pół godzinie gry, ponieważ nie otrzymywał podań. W pierwszej połowie miał mniej kontaktów z piłką niż Neuer (22:19)” - zwrócili uwagę Niemcy.

Nieźle oceny „Lewy” otrzymał także w serwisach „90min.com” - 6 (w skali 1-10, gdzie 10 jest najlepszą notą), a także „firstsportz.com” - 7 (1-10). Ten ostatni zaznaczył jednak, że na ocenę miał wpływ gol, bo w całym spotkaniu 33-letni napastnik zagrał słabo.

Kolejny mecz Bayern zagra we wtorek. Tym razem w ćwierćfinale Ligi Mistrzów. Podejmie Villarreal, z którym przegrał na wyjeździe 0:1. ©©

BUNDESLIGA - 29. KOLEJKA

Stuttgart - Borussia Dortmund 0:2 (Brandt 12, 71); Wolfsburg - Arminia 4:0 (Nmecha 11, 38, Arnold 48, Kruse 53); Furth - Borussia Munchengladbach 0:2 (Thuram 18, Plea 24 z karnego); Bayern - Augsburg 1:0 (Lewandowski 82 z karnego); Koln - Mainz 3:2 (Skhiri 60, Ljubicic 78, Kilian 82 - Burkardt 14, Onisiwo 55); Werther - Union 1:4 (Baumgartl 49 samobójcza - Haraguchi 31, Promel 53, Becker 74, Michel 85).

Egzamin ósmoklasisty. Jak dostać się do dobrej szkoły?

Wkrótce startuje rekrutacja do szkół ponadpodstawowych. Uczniowie ósmych klas już teraz zastanawiają się, jak dostać się do dobrej szkoły.

Absolwenci szkół podstawowych mogą ubiegać się o przyjęcie do:

- czteroletnich liceów ogólnokształcących,
- pięcioletnich techników,
- trzyletnich branżowych szkół I stopnia.

Tegorocznymi absolwenci szkół podstawowych stoją przed ważnym wyzwaniem. Muszą wybrać nie tylko szkołę średnią, ale także swój kierunek. Powinni już teraz myśleć o kierunku studiów. Coraz częściej uczniowie liceum decydują się na to, by rozwijać umiejętności ścisłe, dlatego „rozszerzają” także przedmioty jak matematyka, informatyka czy fizyka. Nadal dużą popularnością cieszą się też klasy o profilu biologiczno-chemicznym. Podobnie przy wyborze technikum; musimy wybrać odpowiedni profil (np. technik informatyk, technik ekonomista, technik elektroniki, technik mechanik czy technik hotelarstwa).



FOT. FREEPIK

Każdy ma swoje ulubione sposoby na samodzielną naukę. Warto się postarać, by były skuteczne

Rekrutacja do szkoły ponadpodstawowej odbywa się w kilku etapach. Pierwszy z nich zaczyna się jeszcze przed egzaminem ósmoklasisty. Należy wówczas złożyć wniosek o przyjęcie do wybranych przez siebie szkół ponadpodstawowych.

DOPELNIJ FORMALNOŚCI

Składanie wniosków o przyjęcie do szkół potrwa od 16 maja do 20 czerwca 2022 r.

Natomiast od 16 maja do 30 maja 2022 r. jest czas na składanie wniosków o przyjęcie

do szkół i oddziałów dwujęzycznych, a także oddziałów międzynarodowych, oddziałów klas wstępnych, oddziałów przygotowania wojskowego, szkół i oddziałów prowadzących szkolenie sportowe.

Istnieje też możliwość dokonania zmiany szkoły (w terminie od 24 czerwca do 12 lipca 2022 r.).

LICZ PUNKTY

Każdy z ósmoklasistów ma szansę uzyskać 200 punktów. Połowę z tych punktów można zdobyć za egzamin ósmoklasisty, drugą zaś - za oceny na świa-

dectwie z ósmej klasy i dodatkową aktywność szkolną.

Egzamin ósmoklasisty jest przeprowadzany w formie pisemnej. Obejmuje wiadomości i umiejętności, określone w podstawie programowej w odniesieniu do wybranych przedmiotów nauczanych w klasach I-VIII.

Oprócz wyników z egzaminu ósmoklasisty, ważne są także oceny i dodatkowa aktywność szkolna (m.in. wolontariat, udział w wydarzeniach artystycznych i sportowych, akcjach pomocowych, konkursach czy olimpiadach).

PRZYGOTUJ SIĘ

Na arkuszu egzaminacyjnym z każdego przedmiotu znajdują się zarówno zadania zamknięte (tj. takie, w których uczeń wybiera jedną odpowiedź z kilku podanych), jak i zadania otwarte (uczeń samodzielnie formułuje odpowiedź).

Zadbaj o przygotowanie potrzebnych materiałów do nauki. Oprócz absolutnego „must have”, warto zdobyć dodatkowe, ale przydatne materiały, takie jak repetytoria ósmoklasisty, dodatkowe testy czy fiszki. Przykładowe zadania wraz z rozwiązaniami można znaleźć

w informatorach o egzaminie ósmoklasisty z poszczególnych przedmiotów.

Pamiętajmy też, że na egzamin uczeń przynosi ważną legitymację szkolną oraz wyłącznie przybory do pisania: pióro lub długopis z czarnym tuszem bądź atramentem, a w przypadku egzaminu z matematyki - linijkę.

Na egzaminie nie można korzystać z kalkulatora oraz słowników! Nie wolno także przynosić ani używać żadnych urządzeń telekomunikacyjnych.

PILNUJ HARMONOGRAMU!

Istotny jest harmonogram egzaminu ósmoklasisty. Oto najważniejsze daty:

- 24 maja 2022 (wtorek) godz. 9.00 - egzamin ósmoklasisty z języka polskiego,
- 25 maja 2022 (środa) godz. 9.00 - egzamin ósmoklasisty z matematyki,
- 26 maja 2022 (czwartek) godz. 9.00 - egzamin ósmoklasisty z języka angielskiego (opcjonalnie inny język nowożytny).

1 lipca 2022 (piątek) jest datą ogłoszenia wyników egzaminu ósmoklasisty, natomiast tydzień później, 8 lipca 2022 (piątek) uczniowie otrzymają zaświadczenia o wynikach.

Dla uczniów, którzy nie będą mogli przystąpić do egzaminu ósmoklasisty, przewidziany jest drugi termin: 13-15 czerwca 2022 roku.

Listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych do przyjęcia do szkół zostaną opublikowane przez komisje rekrutacyjne. Jeśli we wniosku podany będzie adres e-mail rodziców, to informacja o zakwalifikowaniu kandydata do konkretnej szkoły zostanie przesłana na podany adres e-mail.

POTWIERDŹ WOŁĘ PRZYJĘCIA

W szkole, do której kandydat został zakwalifikowany, należy potwierdzić wolę przyjęcia.

Jak to zrobić? Składając oryginał świadectwa ukończenia szkoły podstawowej i oryginał zaświadczenia o wynikach egzaminu ósmoklasisty (jeśli dokumenty te nie zostały złożone w uzupełnieniu wniosku o przyjęcie do szkoły ponadpodstawowej). Następnie, już po egzaminie, gdy otrzyma się wynik, trzeba donieść zaświadczenie z wynikiem do konkretnej placówki.

Agnieszka Aulich

REKLAMA

0010462820

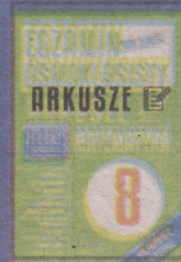
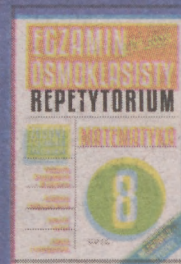
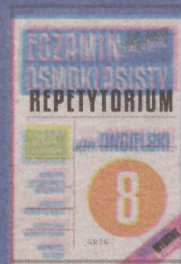
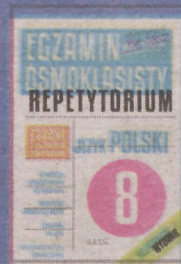
**pewniak
na teście**

Najlepsze REPETYTORIA!

GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

- Ujawniamy pytania - **będiesz gotowy!**
- Przygotowanie na **lekcję i test!**

- Przygotowanie do **egzaminu ósmoklasisty!**
- Kompletny zestaw by **zdać na 100%!**



GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

szukaj w najlepszych księgarniach i na www.greg.pl

ZMAGANIA MECHANIKÓW NA POZNAŃ MOTOR SHOW NAJWIĘKSZYCH TARGACH MOTORYZACYJNYCH W POLSCE

Mistrzostwa Mechaników. Tak w Polsce rodzą się diamenty

Marek Długopolski
Poznań

Młodzi, zdolni, utalentowani, ale też bardzo ambitni i żądni wiedzy - tacy byli uczestnicy XI Ogólnopolskich Mistrzostw Mechaników, które rozegrano podczas Poznań Motor Show

- W Poznaniu spotkali się najlepsi z najlepszych. Sama śmietanka - podkreśla Grzegorz Duda, wielokrotny mistrz w rajdach samochodowych, a także współtwórca oraz ambasador Akademii Młodego Mechanika i Mistrzostw Mechaników. W tym jego stwierdzeniu nie ma odrobiny przesady. Finalistów trzydniowych mistrzostw, które rozpoczęły się 7 kwietnia, wyłoniono bowiem spośród aż 6600 półfinalistów. To absolutny rekord!

- W każdym z nich dostrzegłem tę niezwykłą isierkę... Trzeba ją teraz tylko umiejętnie rozniecić. Oczywiście nie wszyscy zostaną mechanikami, ale będą inżynierami, projektantami, designerami... Tylko w ten sposób możemy zadbać o to, aby polska motoryzacja wciąż się rozwijała - dodał.

Młody Mechanik, Elektromobilni, Młody Mechanik Maszyn Rolniczych, Młody Mechanik Pojazdów Ciężarowych, Młody Mechanik Motocyklowy i Mechanik Zawodowy - w tych sześciu kategoriach toczono w Poznaniu zacięte pojedynki - na umiejętności, punkty i sekundy - o zwycięstwo oraz prestiż.

Co jeszcze połączyło młodych ludzi? - Olbrzymia motywacja do działania, ale przede wszystkim chęć zdobycia nowej



W XI Ogólnopolskich Mistrzostwach Mechaników wzięło udział aż 6600 osób. Najlepsi spotkali się w Poznaniu

wiedzy - zaznaczył Adrian Dekowski, prezes V8 Team, a jednocześnie pomysłodawca Ogólnopolskich Mistrzostw Mechaników.

Jako pierwsi, w czwartek, niełatwym sprawdzianom poddali się uczniowie marzący o laurach w kategoriach Młody Mechanik i Elektromobilni.

MŁODZI MECHANICY I ELEKTROMOBILNI

Jesteś pasjonatem motoryzacji? Lubisz naprawiać samochody? Jeśli tak, to ta kategoria jest dla Ciebie! - kusili organizatorzy Mistrzostw Mechaników. I wielu dało się skusić.

- Wygra oczywiście najlepszy, ale zwycięży również ten, kto się nie podda. Nie podda-

wajcie się! - apelował Kuba Przygoński. Ambasador PLATINUM ORLEN OIL to nie tylko wirtuoz kierownicy, wielokrotny mistrz Polski w driftingu, ale także świetny rajdowiec, uczestnik Dakaru, rajdu uważanego za najtrudniejszy na świecie.

Nie poddali się. Popokonaniu najeżonej trudnościami technicznymi ścieżki i podliczeniu punktów okazało się, że po zwycięstwo w kategorii Młody Mechanik sięgnęli Bartłomiej Szczygieł i Adrian Maliszewski z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim.

Natomiast Jakub Sobolewski i Mateusz Koszczuk z Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku byli najlepsi wśród

tych, którzy wybrali kategorię Elektromobilni.

MISTRZOWIE KIBICUJĄ NAJLEPSZYM

Wiedza, pewność siebie, talent, koncentracja - o tym, jak ważne są w zawodzie mechanika, przypominali w piątek Robert Kubica i Mikołaj „Miko” Marczyk. - Warto wziąć sprawy w swoje ręce. Trzymamy za was kciuki. Niech wygrają najlepsi - podkreślali ambasadorowie PLATINUM ORLEN OIL.

I wygrali. Prestiżowy tytuł Młodego Mechanika Maszyn Rolniczych zdobyli Karol Durasiiewicz i Jakub Goliński z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Radomiu. W kategorii Młody Mechanik

Pojazdów Ciężarowych równych sobie nie mieli Dawid Szymoniak i Szymon Kępa z Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1 w Krakowie, ale o tym dowiedzieli się w drodze do stolicy Małopolski. Radość w pociągu musiała być wielka.

DOBRY MECHANIK TO SKARB

- Dobry mechanik w motorsporcie to skarb. Bez niego żaden zawodnik, nawet najlepszy, nic nie osiągnie - te piękne słowa wygłosił w sobotni poranek Bartosz Zmarzlik, wielokrotny mistrz świata na żużlu oraz ambasador PLATINUM ORLEN OIL.

Młodzi ludzie mocno wzięli je sobie do serca, co szczególnie

widać było podczas „serwisu” motocykla żużlowego. - Niektórym aż ręce drżały. Ale dali radę - mówił zadowolony mistrz.

W walce o tytuł najlepszego Młodego Mechanika Motocyklowego, po zaciętym pojedynku, na szczyt klasyfikacji wspięli się Przemysław Przybysz i Patryk Czubrzyński z Zespołu Szkół nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Garwolinie.

Szans rywalom w sobotę nie dał również Daniel Koć z Jabłonny Lackiej. I to on wyjechał z Poznania z tytułem najlepszego Mechanika Zawodowego.

SZLIFOWANIE DIAMENTÓW

Czy warto wspierać Ogólnopolskie Mistrzostwa Mechaników?

- To wspaniałe uczucie, gdy widzi się, że tak młodzi ludzie chcą się kształcić i rozwijać. Jako marka związana z branżą motoryzacyjną, część największego polskiego koncernu, chcemy ich wspierać na każdym etapie, od momentu rozpoczęcia nauki aż po pracę zawodową. Dlatego też, jako partner strategiczny, zamierzamy na dłużej pozostać z Akademią Młodych Mechaników - zapewnił Marcin Strojny, członek Zarządu ORLEN OIL.

Podczas trzydniowych zmagania na kilkudziesięciu arenach Mistrzostw Mechaników niezwykle umiejętnościami pochwalilo się kilkuset uczniów. Utalentowanych i ambitnych.

- Tak oto rodzą się diamenty. Teraz trzeba je tylko oszlifować - w ten sposób o XI Ogólnopolskich Mistrzostwach Mechaników mówi Grzegorz Duda. - Za rok znowu się spotkamy!



Na tym stanowisku trzeba było zmierzyć się z wymianą potężnej opony



Bartosz Zmarzlik: Dobry mechanik w motorsporcie to bezcenny skarb



PROGRAM UMÓW WARSZTATOWYCH

- inicjatywa ORLEN OIL dla Twojego biznesu!

Dołącz do Programu
Umów Warsztatowych
i zyskaj stały dodatkowy bonus
za zakupione produkty ORLEN OIL
przez cały okres trwania umowy!

Kompleksowy program dla warsztatów samochodowych, baz transportowych i nie tylko!

Dowiedz się więcej, napisz do nas programwarsztatowy@orlenoil.pl
lub wejdź na www.orlenoil.pl

Krzyżówka panoramiczna

gdy ona pozbawi życia ślubnego	skupisko krzaków „ptak” u studni	pisemne opracowanie problemu	książkowy przebój	niejedna w sklepie	metal, l.a. 76 płynie przez Londyn	bruzda, rowek	Krystyna, spikierka sprzed lat
węzeł na sznurku							przyjaciół Mickiewicza
rodzaj peruki				żałobny lub woj-skowy			
poznańska rzeka				pszenna mieszka w kraju reniferów			
				z Bejrutem część seta			
				tlen lub wodór miara objętości		duża srebrna moneta	wiszą w cerkwi
turecki poli-cjant	dzien-nikarka	prze-zywanie myśli na odległość					wyma-wianie głosi
wycięcie z przodu sukni		gwarowo: podbite oko					
		prze-cinek	rzadka rzecz				
hazardowa gra w karty				atak bom-bowy			
				szkockie rody			
				święty patron Irlandii			
smaczny skro-rupiak							
ciós							
wynik działania kwasu na alkohol							
broń arty-le-ryjska							
otoczek							
kobieta z Bara-nowa							

Uśmiechnij się!

Rozmawiają dwie sąsiadki mieszkające przy stadionie:

– Co tam masz w torbie?

– Pieniądze! Zaczęłam żądać kasy od kibiców, którzy sikają mi do ogródka. Mówię krótko: 100 złotych albo biorę nożyczki.

– Gratuluję pomysłu! A co tam chowasz w reklamówce?

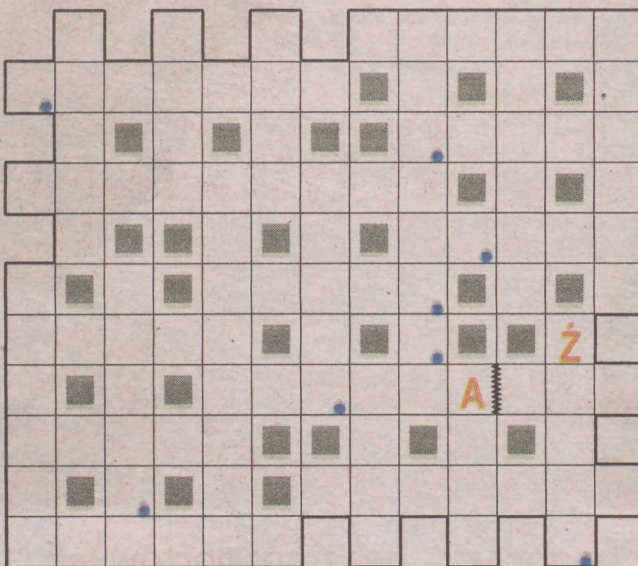
– ...



Krzyżówka A-Z

Każdy odpadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- A) sala wykładowa (4).
B) szklana butla (5).
C) „tłusty” dzień tygodnia (8).
D) nimfa zamieniona w wawrzyn (5).
E) benzyna o podwyższonej liczbie oktanowej (7).
F) ozdobna buteleczka na perfumy (6).
G) wyjątkowa okazja (6).
H) blaga, oszustwo (6).
I) azjatycki kraj z Jawą (9).
J) lekki statek żaglowy (5).
K) gęsie wzgórze starożytnego Rzymu (7).
L) nastrojowa poezja (6).
Ł) szerokie w małżeńskie sy-pialni (4).
M) bałtycka głębia (6,3).
N) żołnierz walczący za pie-



- niądze (8).
O) kuzyn serwala i geparda (6).
P) z wody, chmielu, drożdży i jęczmienia (4).
R) Pola, zagrała w filmie „Sztan z 7 klasy” (5).
S) rodzaj rzeszota (4).

- T) tkanina na spodnie dżinsowe (6).
U) krzyżują się w mieście (5).
W) bez dna w porzekadle (5).
Z) pracownik drukarni (5).
Ż) barwny ptak z długim dziobem (5).

Krzyżówka z hasłem

1	2	3	4	5	6
7	3	17	19	9	
9		7	8	14	
12	16	15	13	10	11
16	17	18	19	5	15
20	11		4	10	13
22	12	2	6	1	

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie greckie.

Poziomo:

- 3) znak graficzny,
7) przykrywa łysinę,
8) rywalizowały ze Spartą,
9) nie garnie się do pracy,
10) zaloty Sarmaty,
12) część stroju ludowego,
14) widowisko artystyczne,
16) żółta kuzynka wróbla,
19) dawny nóż myśliwski,
20) wiekowa łódź,
21) miasto nad Sinicą,
22) zagadnienie, problem.

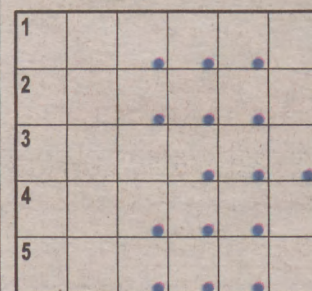
Pionowo:

- 1) „... Ordona”,
2) broń Aborygena,
3) kwadratowe kluski,
4) wojskowa czujka,
5) lazurkowe lub zachmurzone,
6) surowa opinia, osąd,
11) niemieckie auto jak imię,
12) fragment całości,
13) środkowa z Hondurasem,
15) koneksje, ekspert,
17) wodze, cugle,
18) roślinny motyw dekoracyjny.

kamień ozdobny	majowy egzamin	obłok na niebie	wózek na budowie
postawa w gimnastyce	WIRÓWKA PANORAMICZNA		waska, cicha uliczka
pula w pokerze	kraj z Rabatem	część Wielkiej Krokwi	dworak, lokaj

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – myśl Andrzeja Maksymiliana Fredry.

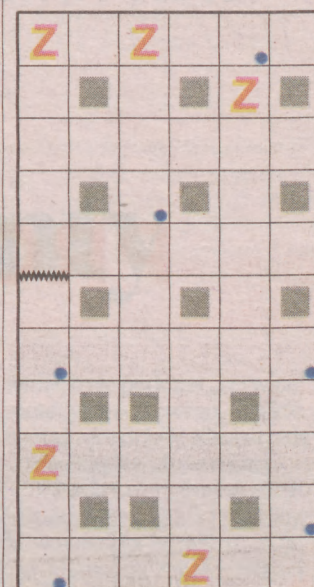
Logogryf



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł operetki Imre Kálmána.

- 1) flirt, miłośćka,
2) kozia skóra, giemza,
3) specjały, frykasy,
4) mała poduszka,
5) stolica Bretanii.

Jolka



DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIE

KUPIE mieszkanie do remontu,
609-499-555.

GARAŻE

KUPIE garaż murowany, 609-499-555.

0010466672

GARAŻE Blazane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**

Dogodne **RATY**

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

POŚREDNICTWO

0010382225

OMEGA
WYCENY
OBRÓT

SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20;
601 654 572;
www.nieruchomosci.słupsk.pl
omega@nieruchomosci.słupsk.pl

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIE PŁYTY GRAMOFONOWE
609 155 327

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIE

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy,
płacimy nawet za wraki, oferujemy
najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

INNE

SKUP AUT, KASACJA
690-209-209
www.auto-kurek.pl

SKUP-AUT wszystkie, 534-983-031.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 593,25 zł RRSO
7,76% TELEFON: 730 809 809

Praca

ZATRUDNIĘ

BRYGADZISTĘ do nadzoru i udziału
w pracach produkcyjnych, ze
znajomością budowy kadłuba
zatrudnię. Tel. kont. 601-746-854

BUDOWLAŃCÓW tel. 508-158-100 GK

REKLAMA

0810466280

ABAKUS
Sprawnie i bezpiecznie
Najchętniej wybierane biuro
nieruchomości
zapraszamy *Kupujących i Sprzedających*

tel. 661-841-555

www.abakus-nieruchomosci.pl



1 pok. II p. rej. Wieniawskiego
SZYBKE WYDANIE
z wyposażeniem 143 000,-



3 pok. balkon, rej. Odrodzenia
WYDANIE OD RĘKI
OKAZJA! 278 000,-



65 m², loggia, oddzielne wc
rej. Kołtąja
do negocjacji 404 000,-

Niemiecka firma zatrudni
tapicera do pracy Niemczech! Język
niemiecki nie jest wymagany. Tel.
0049 176 303 19 475

OCHRONA Szczecin, 604-630-556

OCHRONA, Police, stawka
godz.+premie kwartalne, 604-630-556

WORK CENTRE (KRAZ 7098)
- Praca w Holandii (od zaraz!)
Tel. 77/441-06-54, 533-155-868,
739-230-594, 533-966-678,
533-111-037, 519-138-005 [www.](http://www.workcentre.com.pl)
workcentre.com.pl

Zaopiekuj się Seniorom w Polsce!
Gwarantujemy bezpieczną
i legalną pracę od zaraz,
z zamieszkaniem i wyżywieniem
u Podopiecznego! Kontrakty
dopasowane do doświadczenia
Opiekuna/nki! Zgłoś się do nas już
dziś! Promedica24 Tel. SZCZECIN
-51776102, 514781657,
KOSZALIN- 501357022, SŁUPSK -
509892644

ZASTĘPCĘ Kierownika Projektu przy
budowie kadłuba, ze znajomością j.
angielskiego zatrudnię
Tel. kont. 601-746-854

ZATRUDNIĘ kierowcę wywrotki,
operatora spycharki, operatora
koparki Tel: 608436216

ZATRUDNIMY murarzy, cieśli,
zbrojarzy. Praca Niemcy. Tel.
533-888-394

0010461249

Sentium
solidna firma
i dobre zarobki

Zarabiasz miesięcznie nawet do
1800€ netto

518733727

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

REKLAMA

0010477449

BURMISTRZ BRZEGU
zawiadamia,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w Brzegu woj. opolskie (obok
pokoju nr 215) oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta w Brzegu
www.brzeg.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej - BIP www.bip.brzeg.pl
został wywieszony **wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy**
Brzeg woj. opolskie przeznaczonej do sprzedaży, obejmującej działkę
gruntu nr 92/3 o powierzchni 0,5299 ha, położoną w Jarosławcu,
gm. Postomino, woj. zachodniopomorskie.
Okres wywieszenia na tablicy ogłoszeń wynosi 21 dni, tj. **od dnia 7 kwietnia**
2022 r. do dnia 28 kwietnia 2022 r.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV,wszystkie typy,anteny,
bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe
504308000

REMONTY całociowe, 731084545 GK

REMONTY od A do Z tel.660-683-933

REMONTY, ocieplenia, 881453825

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

INSTALACJE hydrauliczne, systemy
grzewcze. Słupsk,
513-629-325

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży,
piwnic, wywóz starych mebli oraz
gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIE ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

SPRZEDAM ciągnik C330, 725171669

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury
roczne sprzedam tel. 785-188-999

KURKI odchowane 784 461 566

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

REKLAMA

0010475092

Wójt Gminy Główny podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego dzierżawcy					
Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Powierzchnia nieruchomości	Opis nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Termin zagospodarowania nieruchomości	Wysokość opłat z tytułu dzierżawy	Termin wnoszenia opłat oraz zasady aktualizacji opłat
1. Działka nr 126/3 2. Miejscowość Żoruchowo 3. Obręb Żoruchowo 4. Gmina Główny 5. Nr Kw SL1S/00040754/1	0,85 ha	Nieruchomość gruntowa użytkowana rolniczo. W ewidencji gruntów użytki w działce są opisane jako grunty orne klasy V (0,85 ha).	Umowa dzierżawy na okres 4 miesięcy, nieruchomość jest w dyspozycji dzierżawcy.	1,79 kwintala pszenicy + podatek VAT (roczny czynsz)	Roczny czynsz dzierżawny jest płatny jednorazowo do dnia 31 marca każdego roku. Pierwszy czynsz dzierżawny naliczany jest proporcjonalnie do okresu trwania dzierżawy w danym roku kalendarzowym i płatny jednorazowo w terminie 30 dni od dnia podpisania umowy.

Szczegółowe informacje o przedmiocie dzierżawy można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Główny, ul. Kościuski 8, tel. (59) 811-49-60.

AUTOPROMOCJA

GŁOS
POMORZA

Wtorek się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu

gp24.pl

Nie chciało mi się wychodzić z domu, bałam się ludzi. Nie miałam powodu, żeby wstać z łóżka



Blanka Lipińska podzieliła się z internautami doświadczeniem depresji

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 56

Zofia Zborowska: Nie wstydę się rozstępow

Pół roku temu aktorka została mamą. Teraz zabrała córeczkę Nadzieję i poleciała na wakacje do siostry Hanny do Brazylii. Kilka dni temu zamieściła na Instagramie swoje zdjęcie w bikini. Jedna z fanek napisała, że też ma małe dziecko i rozstępy, więc unika plaż. „Mam rozstępy i się ich nie wstydę” - odparła Zborowska.

Lara Gessler: Muszę fizycznie zadbać o siebie

Znana restauratorka jest obecnie w ciąży. Mimo to angażuje się mocno w pomoc w przygotowywaniu posiłków dla ukraińskich uchodźców. Nic więc dziwnego, że mąż zasugerował jej, że musi trochę przystopować. - Muszę fizycznie zadbać o siebie - przyznała Gessler w rozmowie z Pudelkiem.

Cielecka: Nie wartoścuję przez pryzmat wieku

Popularna aktorka związała się w 2019 roku z kolegą po fachu Bartoszem Gellnerem, który jest od niej młodszy o szesnaście lat. Niedawno Cielecka obchodziła pięćdziesiąte urodziny i podzieliła się refleksjami na temat tej różnicy wieku z czytelnikami „Zwierciadła”. - Mam pełną tego świadomość, że on mnie wiekiem nigdy nie dogoni, a ja też na niego nie poczekam. Ale z jakiegoś powodu serce wybrało jego. Nie wartoścuję go przez pryzmat wieku, tylko tego, jakim jest człowiekiem - powiedziała. (GZL)



Twój Vincent

TVP Kultura, 16:10

Historia życia i śmierci jednego z największych malarzy na świecie. 27 lipca 1890 r. szczupła postać chwiejnym krokiem przemierza ulicę francuskiego miasteczka. Dłonie przyciska do rany postrzałowej.

Uprawdzona 3

Polsat, 20:00

Była żona emerytowanego agenta CIA Bryana Millsa zostaje znaleziona martwa w jego mieszkaniu. Mills staje się głównym podejrzanym. Ucieka policji, by oczyścić się z zarzutów i chronić córkę.

Całe szczęście

TVN 7, 21:40

Robert jest samotnym ojcem 10-letniego Filipa. Pracuje jako muzyk w orkiestrze symfonicznej, gdzie spokojne i uporządkowane życie. Pewnego dnia poznaje Martę, przebojową instruktorkę fitness.

Włoska robota

Polsat, 22:20

Współczesna Wenecja. Charlie i jego gang kradną sztabki złota warte miliony dolarów. Po dotarciu w Alpy szajka ma podzielić łup, lecz jeden z gangsterów postanowił zgarnąć wszystko.

Fabryka trolli

TVP 1, 22:30

Dziennikarz śledczy Andriej Sosznikow z BBC próbuje się dowiedzieć, jak powstają fałszywe informacje publikowane m.in. w portalach społecznościowych.

Poziomo:

- 1) polski zespół rockowy,
- 5) ocalał z zatopionego okrętu,
- 9) dwie w podwoziu samochodu,
- 10) Wilhelm, bohater narodowy Szwajcarii,
- 12) nabożeństwo w kościele katolickim,
- 14) pracuje przy łączeniu blach,
- 15) kotłownia do grzania wody,
- 17) podziemna kolej miejska,
- 18) gluszek, bażant lub kuro-patwa,
- 21) dawny wędrowny aktor,
- 24) pieśń o polowicy,
- 29) krótki utwór sceniczny,
- 30) powstaje po zatamowaniu krwotoku,
- 33) zapada i kończy rozterki,
- 37) morski głowonóg, kałamarnica,
- 38) orędzie prezydenta do narodu,
- 39) plamki na sierści tygrysa,
- 40) Maria Skłodowska-..., polska uczona,
- 41) perła literatury lub malarstwa.

Pionowo:

- 1) wypoczywa w kurocie lub pod gruszą,
- 2) „... Ewa”, polski serial obyczajowy,
- 3) święty patron Zielonej Wyspy,
- 4) drzewko lub krzew z orzeszkami,
- 5) popularna gra w karty,
- 6) ośmieszenie się, kompromitacja,
- 7) sztuczna nawierzchnia bieżni lekkoatletycznej,
- 8) luksusowy powóz konny,



- 11) ukraińskie miasto z Pałacem Potockich,
- 13) wojskowy transporter opancerzony,
- 16) „Miałeś chacie złoty ...”,
- 19) gnębienie i ciemnienie podanych,
- 20) plakat reklamowy lub teatralny,
- 22) anglosaska miara gruntu,
- 23) biblijny budowniczy arki,

- 25) niewielka miejscowość, kolonia,
- 26) Garbusek z rosyjskiej baśni,
- 27) powolny chód gniadego,
- 28) kotlet z mięsa wołowego,
- 30) ciasto pieczona na rożnie,
- 31) ruchoma zasłona w oknie,
- 32) szkliwo pokrywające garnki,
- 34) urwopoleć, gałgan, szelma,
- 35) polska kraina geograficzna,
- 36) Tomasz, polski pięściarz.

ROZWIĄZANIE NR 55

O	B	J	C	Z	Y	K	B	A	R	A	N	I	C	A
U	O	B	A	U	T	O	A	A	H					
K	R	O	L	K	I	E	R	N	U	M	I	Z	M	A
T	K	O	B	I	B	A	P	W	L					
M	A	K	A	B	R	A	W	B	A	K	A	R	A	T
A	O	E	Z	N	A	W	C	A	A	Y	A			
S	A	M	U	R	A	J	U	C	H	R	O	B	O	T
Z	A	L	A	L	E	J	K	A	N	K	R			
T	U	R	B	O	T							Z	A	P
L	A	A	R									A	A	T
L	I	C	Z	B	A							P	A	R
C	Y	B										A	O	R
S	Z	E	L	M	A							S	O	B
K	I	N										K	E	E
Z	A	B	A	T	A	K	S	O	W	K	A	K	U	R

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Poszukasz niekonwencjonalnych metod osiągania wyznaczonych celów. Horoskop dzienny zapowiada, że okażą się one bardzo skuteczne.

Ryby (19.02 - 20.03)

Przyda Ci się umiejętność poszukiwania kompromisowych rozwiązań. Horoskop na dziś wróży, że Twoja misja zakończy się powodzeniem. **Baran (21.03 - 19.04)** Wszystkie zaplanowane zadania zrealizujesz perfekcyjnie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że niektóre osoby Ci tego pozazdroszą.

Byk (20.04 - 20.05)

Ktoś z bliskiego otoczenia proponuje Ci podjęcie wspólnego przedsięwzięcia. Horoskop dzienny radzi rozważyć wszystkie „za” i „przeciw”. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Tegoroczna wiosenna pogoda nie rozpieszcza, więc horoskop na dziś radzi zatroszczyć się o zdrowie i ubierać stosownie do pogody. **Rak (22.06 - 22.07)** Podejmiesz się zadań przynoszących więcej korzyści innym niż Tobie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dostarczy Ci to satysfakcji.

Lew (23.07 - 22.08)

Możesz sobie dzisiaj pozwolić na odrobinę szaleństwa. Horoskop dzienny wróży, że w Twoje przedsięwzięcia chętnie zaangażują się inni. **Panna (23.08 - 22.09)** Polegaj przede wszystkim na swojej wiedzy i doświadczeniu. Horoskop na dziś stanowczo radzi nie ulegać namowom innych osób. **Waga (23.09 - 22.10)** Nie martw się dzisiaj na zapas małymi problemami. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że jutro nie będzie po nich najmniejszego śladu.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nie podejmuj dzisiaj żadnych decyzji pod wpływem impulsu. Horoskop dzienny mówi, że rozważa będzie Ci potrzebna, jak rzadko kiedy... **Strzelec (22.11 - 21.12)** Układaj relacje z otoczeniem na partnerskich zasadach. Horoskop na dziś ostrzega, że wywieranie presji na innych może źle się zakończyć. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie zapowiada, że łatwo Ci będzie dzisiaj przychodziło zjednywanie ludzi do swoich pomysłów.